

Kurier NR 50 Czaplinecki

Październik 2010 r.



Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

ISSN 1896-9518

11 Listopada Dzień Niepodległości



W NUMERZE:

- Artykuł jubileuszowy;
- Czy warto iść na wybory?;
- Nasz wyborczy patriotyzm;
- Refleksje przedwyborcze;
- „Śmieciara”;
- O ekonomii, czyli....;
- Promocja książki cz. III;
- Czarna plaga;
- Wieści z sesji;
- Oświadczenie Burmistrza Czaplinka;
- Odpowiedź na list otwarty;
- List czytelnika;
- Deklaracja wyborcza KW SPCz;
- Nasi kandydaci;
- Beztroskie życie;
- Regaty;
- Najładniejsi nagrodzeni;
- Dożynki Powiatowe;
- Światowy Dzień Walki z Cukrzycą;
- Tajemnice czaplineckiego kościołka;
- Brałeś? Nie jedź!;
- Zakrety śmierci;
- Kalendarz spotkań wyborczych;
- Zaginiona;
- Harcerski start;
- Stypendia dla młodzieży;
- Sprzątanie Świata 2010;
- Spotkania młodzieży;
- Wystawa numizmatów.

ALFA - CENTRUM FINANSOWE

Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 094 375 53 53

KREDYTY - kilkanaście banków w jednym miejscu;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni;
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej.

Zapraszamy pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00

Kurier Czaplinecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinki

CZYTAJ „KURIER CZAPLINECKI”
 w wersji elektronicznej
 do pobrania na stronach:
www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl
www.dsi.net.pl
www.czaplinek.pl

I Ty możesz wesprzeć wydawanie Kuriera Czaplineckiego
 Zamieszczając reklamę, ogłoszenie, życzenia, itp.
 Ceny w stopce redakcyjnej.
Nie wierzysz? zadzwoń!
 tel. 602372119, e-mail: dudorzbigniew@poczta.neostrada.pl
 tel. 880744156, e-mail: takosmider@wp.pl

Firma Usługowo - Produkcynio - Handlowa „Stalex”

STALEX CZAPLINEK

SCHODY OGRODZENIA
 BRAMY BALUSTRADY
 KONSTRUKCJE STALOWE
 WYPOSAŻENIE SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
 tel. (094) 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
 78-550 Czaplinek, Piekary 2
 e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

Biuro Rachunkowe BT

Tadeusz Berczyński

Biegły rewident upr. nr 167/5416

Podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych

Ponadto świadczymy usługi w zakresie:
 - prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
 - doradztwa podatkowego
 - doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
 - wypełniania rocznych zeznań podatkowych

78-550 Czaplinek
 ul. Kochanowskiego 20/13
 tel./fax 94/ 375 56 71

Kom. 605 210 029
 e-mail: btbiuro@onet.pl
www.btbiuro.pl

SKLEP OGRODNICZNO-ZOOLOGICZNY

NAJTANIEJ W MIEŚCIE
ZNICZE I STROIKI

Poleca artykuły:
 ■ zoologiczne
 ■ ogrodnicze
 ■ AGD
 ■ dla gołębi
 ■ BHP

Czaplinek, ul. Sikorskiego 10 (deptak)
 Zapraszamy: pn.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00

TOLLAN

tollan@wp.pl Janusz Ważny

- usługi remontowe
 - montaż

RATY!!!

**- DRZWI
 - MARKIZY
 - ROLETY, ŻALUZJE
 - BLACHY DACHOWE
 - SYSTEMY RYNNOWE
 - BRAMY GARAŻOWE
 - PARAPETY**

78-550 Czaplinek, ul. Grunwaldzka 7
 tel./fax: 094/ 375 58 75, kom. 694 845 051
 pn - pt 9.00 - 17.00 so. 9.00 - 15.00

ROLETY TANIO

Oferujemy:
 - verticale, markizy;
 - rolety antywłamaniowe, materiałowe, wiszące i w kasetach;
 - siatki przeciwwadowe
 - żaluzje pionowe i poziome
 - bramy garażowe

GWARANCJA 5 lat

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 094/ 36 73 402
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

tel. kom. 600 752 332

78-550 CZAPLINEK, ul. Wąska 7

moto-fung

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA SILNIKA I POJAZDU
 - systemy: ABS, SRS, ESP, AIRBAG
 MECHANIKA POJAZDOWA
 ELEKTROMECHANIKA
 AUTO-ALARMY
 NAPEŁNIANIE KLIMATYZACJI

Zakład Usług Elektrycznych

Miernik - Instalacje i Pomiary Elektryczne

Oferuje usługi elektryczne:

- Wykonawstwo instalacji elektrycznych, antenowych, domofonowych, sieci komputerowych
- Pomiary elektryczne odbiorcze i eksploatacyjne: ochrony przeciwporażeniowej, natężenia oświetlenia, rezystancji izolacji, impedancji pętli zwarcia, sprawdzenia wyłączników różnicowoprądowych, rezystancji uziemienia, rezystywności gruntu
- Projektowanie instalacji
- Remonty i naprawy
- Ogrzewanie elektryczne
- Montaż i instalacja urządzeń, sprzętu

mgr inż. Hubert MIERNIK
tel. 887 968 334
 Złocieniec, ul. Nowa 1/2 e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

DRZWI PANELE BRAMY GARAŻOWE MONTAŻ

78-550 Czaplinek, ul. Leśników 16 (Stara Mleczarnia)
 e-mail: bardimot@interia.pl
 tel./fax (094) 375 47 22, kom. 501 058 890

MOTOCYKLE SKUTERY QUADY

BARDI

- sprzedaż, serwis, części
- auto części, opony
- akcesoria samochodowe

AIG AIG BANK POLSKA SA

ARTYKUŁ JUBILEUSZOWY

Motto: „*Polaty się lzy
me czyste, rześiste.....*”

A. Mickiewicz

Artkuł, który poniżej Państwu przedstawiam jest jubileuszowy – jest w Nr 50. „Kuriera Czaplineckiego”. Aby nadać mu stosowny, dostoyny charakter, postanowiłem opatrzyć go jakimś szlachetnym i adekwatnym mottem. Oba warunki jednocześnie spełnia ta perła Liryk Lozańskich naszego Wielkiego Mistrza Adama, której pierwszy wiersz widziecie Państwo na wstępie.

Robiąc przegląd tematów, które poruszyłem w poprzednich wydaniach naszego pisma, doszedłem do wniosku, że pisałem już o wszystkim, na czym się jako tako znam. Nie będę więc wyważał otwartych drzwi i zgodnie z jubileuszową tradycją, postaram się przypomnieć i skomentować to, o czym pisałem i jakie były tego efekty. Niestety będą to „gorzkie żale”, jak łatwo się domyślić po tym lirycznym wstępie.

Pierwszy swój artykuł, zamieszczony we wrześniowym Nr 1. „Kuriera” w 2006 r. poświęciłem tzw. „rewitalizacji Czaplinka”. Po kilku latach ciszy widmo „rewitalizacji” znów krąży nad naszym nieszczęsnym Czaplinkiem. Jeden z wiosennych numerów tuby propagandowej Burmistrza, zwany nomen omen „Grajdołem”, przynosi radosną wiadomość, że właśnie rozpoczęto realizację kolejnego projektu rewitalizacji śródmieścia Czaplinka, ze szczególnym uwzględnieniem Rynku. Pisałem na ten temat w Nr 46. „Kuriera”, gdzie argumentując rzeczowo i logicznie, nie zostawiłem suchej nitki na autorach pomysłu opracowania kolejnego, głupiego i nikomu niepotrzebnego projektu. I niech mi już nikt nie opowiada, że chodzi o uzyskanie unijnych pieniędzy. Niedawno, o czym pisała prasa lokalna, było w zasięgu ręki 2 mln € (do podziału). Pani Burmistrz nie kiwnęła palcem w bucie, tłumacząc to wyraźne zaniechanie brakiem środków na wkład własny, wydając jednocześnie setki tys. złotych na „marchewkę” dla gwardii swoich pretorianów. Ostatnio czytałem o jakimś murku oporowym i kawałku drogi, za niemal 300 tys. zł w bezpośredniej bliskości obejścia jednego z najbardziej oddanych Milczących Radnych. Oczekuję na zaprzeczenie, bo jeśli wieść gminna się potwierdzi, to sprawa pachnie kodeksem karnym.

Sprawa opisana powyżej, aczkolwiek ważna, dotyczy jednak bezpośrednio tylko śródmieścia Czaplinka. Bez porównania ważniejszy dla dalszego prawidłowego rozwoju miasta, jest problem planowania przestrzennego. Parę słów wyjaśnienia dla Czytelników niezorientowanych w tej materii. Otóż Plan zagospodarowania przestrzennego jest dokumentem, bez którego nie może powstać żaden obiekt wymagający tzw. pozwolenia na budowę. Plan ten określa przeznaczenie poszczególnych terenów i ich wzajemne powiązania funkcjonalne. Dla przykładu – wskazuje miejsca na budownictwo mieszkaniowe, przemysłowe, handel, usługi, rekreację, kulturę,

sport, komunikację, itd. Określa formalnie i prawnie, dosłownie każdą dziedzinę życia obywateli, zarówno stałe, jak i czasowo przebywających w obrębie miasta. Zatwierdzony zgodnie z obowiązującą procedurą, plan stanowi prawo miejscowe. Jest to bez przesady najważniejszy dokument dla zapewnienia równomiernego rozwoju i cywilizowanych warunków egzystencji. Pod jednym wszakże warunkiem – że dla miast wielkości Czaplinka, jest opracowany jako jedna całość, obejmująca swym zasięgiem przynajmniej obszar miasta w jego granicach administracyjnych. Miasteczko siedmiotysięczne stanowi jeden, niepodzielny organizm funkcjonalny, gdzie każdy element wywiera wieloraki wpływ na pozostałe, i sensowne jego zaprojektowanie jest możliwe wyłącznie w ujęciu całościowym. Planowanie częściowe, po pierwsze musi doprowadzić do licznych błędów i nieprawidłowości a po drugie, wielokrotnie zwiększy koszty opracowania. Dla Burmistrza i Rady takie postawienie sprawy było niemożliwe do zaakceptowania. Było zbyt proste, jasne i uczciwe, a więc całkowicie „niepolityczne”. Planowanie „po kawałku”, dawało ogromne możliwości „chachmęcenia” i zapewniało tak długą kolejkę petentów przez wiele lat, że rezygnacja z tego, była dla rasowego urzędnika po prostu nie do pomyślenia. W efekcie radosna twórczość planistyczna trwa nieprzerwanie od początku kadencji, wykonane plany objęły ok. 10 % powierzchni miasta, koszty opracowań przekroczyły 500 tys. zł, i jak tu się nie cieszyć z pomysłowości i inwencji naszych wybrańców? Przypomnę, że w 2007 r. dwa biura projektów zgłosiły gotowość do wykonania planów zagospodarowania obejmujących 100 % powierzchni miasta. W obu przypadkach termin wykonania nie przekraczał 2. lat, a koszty zamykały się kwotami w granicach 300 tys. zł. Propozycje zostały oczywiście odrzucone z powodów jak wyżej. Pisałem o tym wielokrotnie na łamach „Kuriera” i pies z kulawą nogą się tym nie zainteresował. Taka „obywatelska” postawa naszych mieszkańców rozzuchwiała tylko Burmistrza i jego drużynę, powodując wzrost arogancji władzy, który trudno już wytrzymać. Poczucie bezkarności rodzi jak najgorsze owoce. Klasycznym przykładem jest tu sprawa drogi publicznej zaprojektowanej pod samymi oknami domu pp. Urlichów. Jest to oczywisty błąd projektowy, który z łatwością może być naprawiony w trybie nadzoru. Ale nie będzie, bo Pani Burmistrz nie zamierza tolerować takich bezczelnych krzykaczy, którym się wydaje, że mają jakieś prawa obywatelskie.

Jest tak dużo ważnych spraw do poruszenia, że nie sposób poświęcić im tyle miejsca na ile zasługują. Zasygnalizuję więc tylko te, których pominąć nie wolno w artykule jubileuszowym. A więc – po pierwsze - obwodnica Czaplinka. Za pomocą zręcznych i cynicznych ruchów pozornych w atmosferze wielkiego zaangażowania i przejęcia się losem mieszkańców, którym dachy lecą na głowę, odłożono sprawę ad acta na czas nieokreślony. Takiego cyrku jak żyję nie widziałem – sympozja, konferencje, zjazdy i ani jednego rzeczywistego kroku do przodu. Były Zastępca Burmistrza, który próbował załatwić coś konkretnego, stracił posadę. Jest to, o co chodziło – Święty Spokój. Po drugie – nadbrzeże j. Drawsko – rejon szczególnie ważny dla przyszłości

i rozwoju miasta. Plan zagospodarowania dla tego rejonu został opracowany i zatwierdzony. To ważny krok. Krok warunkujący jakiegokolwiek dalsze działania – które jednak nie nastąpiły. I żadnych perspektyw nie widać. Obraz nędzy i rozpacz – wizytówka miasta, które winno być perłą Pojezierza. Pisaliśmy, wskazywaliśmy ścieżki dojścia – groch o ścianę. Żeby nie społeczna pasja samych żeglarzy z naszego Bractwa Żeglarskiego, którzy własnym kosztem i staraniem wyremontowali zniszczony pomost na terenie Ośrodka Sportów Wodnych, nie byłoby gdzie przycumować w obrębie miasta. Ten rejon wymaga zainwestowania i nikt za nas tego nie robi. Jak nie ma pieniędzy, to trzeba pożyczyć lub pozyskać z różnych źródeł – możliwości są, ale trzeba się ruszyć. Ruszyć cały aparat nieźle wynagradzanych i wyposażonych urzędników, ekspertów, doradców i społeczników. Inwestorów dysponujących odpowiednimi środkami jest w Polsce i Europie dosyć, lecz ten pierwszy krok musi zawsze zrobić właściciel terenu. To nie jest łatwe, wymaga wiedzy, determinacji i doświadczenia. Sądząc po efektach, obecna ekipa jest do tego niezdolna. Po czterech latach rządów pozostawiają nadbrzeże w gorszym stanie, niż je zastali.

Ze spraw o znaczeniu strategicznym, należy wymienić jeszcze działania podjęte dla odzyskania powojkowego lotniska w Broczynie. Zainicjowaliśmy temat art. w „Kurierze” z września 2007. Powstało wkrótce Stowarzyszenie Lotnicze, które w istotny sposób wpłynęło na przełamanie, typowej dla naszych władz postawy niezrozumienia i niechęci do problemów, których się nie rozumie. Lotnisko to istnieje faktycznie, lecz formalnie to go nie ma. To wcale nie jest śmieszne – liczy się stan prawny. W istnieniu tego lotniska widzimy ogromną szansę dla Czaplinka i całego regionu. Jest to dla nas prawdziwe okno na świat, a dla świata brama do dziewiczo czystych i niezainwestowanych terenów w sercu Europy. Aby doprowadzić stan faktyczny do zgodności ze stanem prawnym, należy wykonać miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Po wstępnych kłopotach pojęto decyzję o przystąpieniu do realizacji planu i zlecono jego wykonanie. Było to ze dwa lata temu i do dziś planu nie ma. Niepokoi nas to ze względu na projektowanie w tym samym rejonie dużej farmy wiatrowej i możliwości wystąpienia kolizji projektowej. W naszych realiach o szwindel nie trudno, a zmarnowania szansy na lotnisko nie wybaczyły by nam co najmniej kilkanaście przyszłych pokoleń. Dla lepszego uzmysłowienia skali problemu powiem, że sam pas startowy istniejący, wart jest na dzisiaj co najmniej 400 mln zł. Jest o co się bić.

Pora kończyć ten jubileuszowy artykuł. Jak Państwo sami widzą problemów jest wiele, a sukcesów nie widać. Z czystym sumieniem pochwalić można jedynie zieleni miejską – dobre i to. Myślę, że po przeczytaniu informacji i refleksji, które tylko w małej części opisują degrengoladę władzy i bizantyjską bierność naszego społeczeństwa, podzieli Państwo nastrój, który skłonił mnie do wybrania motta jak na wstępie.

Andrzej Szwaia

Nasz wyborczy patriotyzm

„.... Ojczyznę kochać trzeba i szanować
Nie deptać flagi i nie pluć na godło
Należy też w coś wierzyć i ufać...”

To tyle miał do przekazania, akurat w tej piosenke (pt. To Wychowanie), znany młodszemu pokoleniu, zespół T. Love. I tak właściwie – to już wystarczy, ale ...

A my mamy wybory – czyli bardzo ciekawy



okres. To też jest czas promocji i autopromocji ludzi – tych bardziej znanych!

Jednak troskę moją wzbudza, postawa tych z nas, którzy nie idą do wyborów. Bo? – Bo mają kilka ciekawych powodów, aby tam nie pójść.

Powód pierwszy – to,

„a co tam ten jeden mój głos znaczy”. Odpowiedź jest przecież prosta – pewnie, że niewiele, jeżeli byłby tylko jeden głos. Ale przecież ten głos jest w całej masie. Jest w sporej grupie głosów takich samych. Naprawdę inni myślą bardzo podobnie jak my – bo to mądrzy ludzie. A przecież kiedyś uczono nas, że „w ilości siła”. Może więc warto wesprzeć swoim głosem tą właśnie słuszną ilość. Będzie jej mniej – będzie mogła skuteczniej i szybciej wprowadzić to, co mądre – i to dzięki naszemu

mądrym głosowi. Słuszność i mądrość zamienia się w większość – a czyż nie o to chodzi?

Powód drugi – „a i tak wybiorą kogo chcą”, bo to „Im” zależy na korycie. Oj... broń mnie ukochany Boże przed tymi, co to idą tam do władzy, „dla koryta”.

Tam się dostaje tylko dietki. I to takie dietki, że jak nas zwolnią z pracy (na czas pracy w radzie – na te kilka godzin), to i tak nie zapłacą – bo i dlaczego mieliby płacić gdy nas nie ma w pracy. To ledwo to pokryje nasze straty. Ta dietka jest naprawdę mała. Rozczarowanie – i to finansowe (ha, ha, ha) – gotowe. A po drugie – to jacy z nas zwawcy ludzkich charakterów, że wybieralibyśmy tych co to tylko marzą „o korytku”.

I wcale nie wydaje się mi, żebyśmy akurat takich wybierali. Ja akurat wierzę w zbiorową mądrość mieszkańców Czaplinka. Może to moja słabość – a może w tym coś jest!

Powód trzeci – „a bo co ja tam mogę – i nawet jak wygram to będę jeden (jedna)”.

No, to już lepsze. Widać, że możemy wygrać i zdajemy sobie z tego sprawę. Vivat pozytywne myślenie.

A co dalej? Jeśli pozostaniemy sami – ze swoją racją – to tak naprawdę nic dobrego nie zrobimy. Bo i co z tego, że mamy rację. Znam człowieka, który mawia: „Tych co mieli rację są pełne cmentarze”. A ja wiem, że to powiedzenie jest ze wszech miar słuszne. Sam użerałem się wielokrotnie z tymi, co „dziwnie” (delikatnie mówiąc) tym naszym kochanym Czaplinkiem rządzą i pamiętam jak człowiek się wścieka, gdy widzi jak to przysłowiowe „złoto w g...” się zamienia (przepraszam za dość przykry kolokwializm – ale inaczej tego nie potrafię określić) – i jak beznadziejnie, kląłem „w żywy kamień”. Tak było, gdy byłem sam!

Ale też pamiętam, że nauczony doświadczeniem, zbierałem wokół siebie tych, co podobnie myśleli. Oni (w tym i ja) – wspólnie myśleliśmy kategoriami dobra gminy, powiatu i państwa. I wtedy (dopiero wtedy) były sukcesy. I to wystarczało – bo warto było! A nawet wtedy, gdy zwykły przechodzień po ulicy Sikorskiego nic o tym nie wiedział, to ja wiedziałem, że jest lepiej. Dlatego – dla tej myśli i satysfakcji – było warto.

I ja nawet rozumiem tych moich wspaniałych rodaków, co to tylko chcą mieć takie małe osobiste „ciepelko”. Też lubię, aby było miło, fajnie i przyjemnie – tę naszą małą stabilizację. To przecież urok Czaplinka. Ale i wtedy trzeba działać. Trzeba wybrać tych, co to zapewnią.

Kocham Czaplinek i wiem, że o nim, tak jak o królowej – tylko dobrze. O rodzinie (o wspaniałych mieszkańcach naszego Czaplinka) należy myśleć pozytywnie. Wierzę w Czaplinian – nie raz przekonałem się, że to wspaniali i mądry ludzie.

Słucham i ufam im – bo uczyć się tego, co dobre. Ładuję swoje „akumulatory” tym naszym cudownym, zrównoważonym podejściem do spraw tego miasteczka.

Ale na koniec, może, tylko posłużę się ulubionym moim cytatem (cytatem z John’a Kennedy’ego): „Nie pytaj co może uczynić dla ciebie ojczyzna. Zapytaj, co Ty możesz dla niej uczynić”. Wybieraj mądrze. Warto!

Janusz Kowalczyk

Czy warto iść na wybory? (I)

Wielu z nas skarży się, że poszłoby do wyborów, ale nie pójdzie, bo nie ma na kogo głosować. Że to nie ma sensu, bo kandydaci potrafią tylko obiecywać, a potem i tak nie robią nic, poza „przyklepywaniem” uchwał i pokazywaniem się na wszelkiego rodzaju uroczystościach. Jednak pamiętajmy, że Burmistrz, Radni (gminni, powiatowi, wojewódzcy), - których wybierzemy - przez najbliższe cztery lata będą decydować o wszystkim, co dzieje się wokół Nas. To od nich będzie zależeć rozwój Gminy Czaplinek, Powiatu Drawskiego i Województwa Zachodniopomorskiego.

Dlatego warto świadomie wybrać swoich kandydatów. Najpierw - przeprowadźmy z nimi dyskusję, wskażmy lokalne problemy, które - Waszym zdaniem - powinny być rozwiązane, jak chce poprawić jakość Naszego życia i Nasze otoczenie i wysłuchajmy, co mają Nam do zaproponowania. Oceńmy tych, którzy sprawowali rządy gminne w naszym imieniu, czy zasłużyli na ponowną kadencję. Cztery lata to naprawdę dużo czasu i dużo można było zrobić. Czy aby na pewno zrobiono? Przyszedł czas by rozliczyć nasze dotychczasowe władze ze złożonych obietnic, jakie problemy udało się rozwiązać (**patrz ulotka wyborcza kandydata na burmistrza sprzed 4 lat**). A potem - idźmy do urn i oddajmy głos na tego kandydata, który naprawdę chce dbać o Naszą wspólną „małą ojczyznę”.

O tym, co zdecyduje że postawicie krzyżyk przy konkretnym nazwisku, powinno decydować

to, co ten ktoś ma do zaoferowania Nam i Naszej społeczności, czy w dotychczasowych działaniach nas nie zawiódł. Na nasz wybór nie powinien wpływać kolor jego oczu, czy kiecka / krawat, w której brylował (a) na ostatniej gminnej uroczystości.

Dwudziestoletnie doświadczenia wolnych wyborów w naszym kraju pokazują, że im wyższy szczebel władz wybieramy, tym bardziej partyjne są głosowania. Im niższy poziom, tym wybór jest bardziej personalny, gdyż wyborcy po prostu znają tych na których głosują. Często osobiście. I bardzo dobrze!

Nasz wybór zawsze powinien być spersonalizowany, ale zawsze z zachowaniem pewnej logiki. Powinniśmy pamiętać, że o wielu rzeczach decyzje podejmuje organ kolegialny, jaki stanowi Rada Miasta, Rada Powiatu, Sejmik Wojewódzki. Jeśli będzie to twór, gdzie będą dominować barwy partyjne (i oczywiście interesy partii – co nie jest tożsame z interesami mieszkańców!) i trudno będzie wyłonić większość skłoną do współpracy, to szwankować będzie władza wykonawcza sprawowana przez Burmistrza, Starostę, Wojewodę.

Bardzo ważne jest też, żebyśmy wybrali swoich kandydatów świadomie – po przeanalizowaniu ich programu. Nie wierzymy w „gruszki na wierzbie”, tylko w to, czego spełnienie jest realne. Dlatego warto wybrać jednocześnie najlepszych ludzi i radę, która będzie decyzyjna.

Na co dzień, większość z nas ma dość zawłaszczania władzy przez partie polityczne – przy wyborach do instytucji szczebla centralnego nie mamy innej alternatywy. Więc przynajmniej przy tych lokalnych wyborach dajmy sobie spokój z barwami partyjnymi, a wybierzmy ludzi którym ufamy, powierzając im po części swój los i pięknego miejsca na ziemi – Pojezierza Drawskiego!

Zbigniew Dudor



BARBARA REGINA MICHALCZYK

Twój kandydat na Burmistrza CZAPLINKA

ZAPEWNIAM PAŃSTWU:

ŻYCZLIWOŚĆ – DOSTĘPNOŚĆ – SKUTECZNOŚĆ

- * LEPSZĄ OBSŁUGĘ w Urzędzie i jednostkach podległych, BIURO OBSŁUGI INTERESANTA, BIURO KOMUNIKACJI,
- * JAWNOŚĆ I PRZEJRYSTOŚĆ – RACJONALNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ,
- * CYKLICZNE SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI, PRZEDSIĘBIORCAMI, ORGANIZACJAMI ORAZ MŁODZIEŻĄ – ZAINICJACJĘ UTWORZENIE RADY MŁODZIEŻY,
- * DOBRĄ KLIMAT DLA BIZNESU, PEŁNĄ OBSŁUGĘ FIRM, ROLNIKÓW, ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH,
- * PILNĄ ZMIANĘ PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO (WYCINKOWO, KOMPLEKSOWO),
- * INWESTYCJE DROGOWE, WODOCIĄGOWE (woda i światło w każdym gospodarstwie), KANALIZACYJNE, OŚWIELENIOWE (szczególnie na TERENACH BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO I NA WSI) oraz TURYSTYCZNE,
- * PODEJMOWANIE WSZELKICH DZIAŁAŃ DOT. BUDOWY OBWODNICY,
- * WSPIERANIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO (Towarzystwo Budownictwa Społecznego),
- * POPRAWĘ BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO,
- * DOGODNIEJSZY DOWÓZ, DZIECI, WIĘCEJ ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH,
- * POPRAWĘ FUNKCJONOWANIA OPIEKI SPOŁECZNEJ, LIKWIDACJĘ BARIER ARCHITEKTONICZNYCH, UTWORZENIE CENTRUM REHABILITACJI ORAZ DZIENNEGO DOMU POBYTU,
- * LEPSZĄ I ORYGINALNĄ OFERTĘ KULTURALNĄ, SPORTOWĄ, TURYSTYCZNĄ,
- * ŚWIETLICE, PLACE ZABAW, BOISKA, ŚCIEŻKI ROWEROWE,
- * WSPIERANIE INICJATYW POPRAWIAJĄCYCH WIZERUNEK terenów SPÓŁDZIELCZYCH, WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH ORAZ WIEJSKICH,
- * WSPIERANIE OCHRONY ZABYTKÓW, W TYM SAKRALNYCH.



Rys. Grzegorz Bąkowski

Czy warto iść na wybory? (II)



Czas najwyższy wyciągnąć z szaf ciepłe ubrania. Coraz częściej pada deszcz, wieje zimny wiatr, a słońce z trudnością nagrzewa powietrze. Dzień staje się niepokojąco krótki, a gęstniejący popołudniowy mrok nieprzyjemnie uciążliwy. To jesień. Jest to jednak

szczególna jesień, bowiem czekają na nas bardzo gorące dni i niekoniecznie związane z pogodą.

Kończy się pewien czas w historii Czaplinka, przez jednych ocenianych zdecydowanie negatywnie, przez drugich może mniej. Kończy się okres specyficznego stylu rządzenia i okres realizacji pomysłów bardziej lub mniej udanych.

Tej jesieni, wystawimy oceny i rządzącym i sobie. Co ciekawe, taką ocenę (oczywiście w innych realiach i miejscu) wystawił dawno temu Albert Einstein:

W czasach Platona, a nawet później, w czasach Jeffersona, było jeszcze możliwe pogodzenie demokracji z istnieniem elit moralnych i intelektualnych, natomiast obecnie demokracja opiera się na odmiennym założeniu – że nikt inny nie jest lepszy ode mnie. [...] Pogląd taki nie sprzyja naśladowaniu dobrych wzorców.

Jaką recenzję wystawimy? Osobiście, dawno już mam wyrobiony pogląd i nie będę się wahać go wyrazić w urnie wyborczej. W tym jednak momencie

najmniej ważne jest moje zdanie. Ważne jest to, żeby każdy z nas miał takie i nie bał się (nie miał wątpliwości) go wyrazić. Jeśli uważasz drogi Czytelniku, że nie warto iść na wybory, bo to nic nie zmieni, to faktycznie nic się nie zmieni. I pozostanie wówczas tylko gorycz, złość, zniechęcenie i brak wiary, że można inaczej, lepiej.

Uważam, że to jak wygląda nasz Czaplinek, nasze wioski, nasza gmina, zależy wyłącznie od nas. Nikt nas w tym nie wyręczy. Nie przypadkiem napisałem „nasz”, bo to jest nasze dobro, nasza mała ojczyzna. Jesteśmy przecież u siebie, więc dbajmy o to. Zwracajmy uwagę na wyrzucanie papierków na chodnik, na odrapane ściany, na dziury w drogach, na brak kina... pokazujemy, postulujemy, przedstawiamy rozwiązania, decydujemy i oceniamy m.in. poprzez wybory. Organizujemy się, tworzymy organizacje i stowarzyszenia. Bądźmy aktywni obywatelsko.

Nie ma problemu, którego nie można by rozwiązać. Wystarczy dobra wola, chęć i trochę pracy. Nasza gmina ma potężny dług, ale są sposoby, żeby go zmi-

nimalizować. Potrzebna jest tylko wiedza jak to zrobić i ludzie, którzy się tego zadania podejmą. Mamy przepiękne jezioro, którego nie wykorzystujemy, ale są pomysły jak to zrobić, żeby znowu pojawiło się na turystycznej mapie nie tylko Polski, ale także Europy. Kwestie bezpieczeństwa publicznego i problem ośrodka zdrowia, też można rozwiązać nie wchodząc w szczególnie wysokie koszty. Nawet istnieją rozwiązania jak ściągnąć tutaj nowych lekarzy. Można też stworzyć kolejne miejsca pracy, poprzez umiejętną politykę urzędu - nie trzeba tworzyć abstrakcyjnych i kosztownych planów inwestycyjnych. W naszej gminie można zarobić nie tylko na turystach, ale także na rolnictwie, brakuje tylko pewnej świadomości jak to zrobić. Młodzież i dzieci nie muszą się nudzić, nie muszą szukać na siłę rozrywek. Można znaleźć rozwiązania, które będą atrakcyjne i dla dzieci i dla młodzieży. Uczmy się wydawać pieniądze celowo i efektywnie. Uczmy się pracować jak profesjonalści, nie bójmy się krytyki.

Zwiedzałem małe miasteczka na zachodzie Euro-

py, rozmawiałem z mieszkańcami tych miejscowości. Gdzie tkwi ich mały sukces gospodarczo – społeczny? Oni uważają, że:

- są właścicielami swoich miast i wsi;
- władza lokalna jest dla nich, a nie odwrotnie;
- nie boją się władzy;
- potrafią się zorganizować;
- mają pomysły i nie boją się ich realizować;
- są optymistami.

Byłem tym zafascynowany. Przecież niczym tak naprawdę nie różnimy się od nich. Wystarczy chcieć. Idąc za Propercjuszem: „In magnis et voluisse sat est” – „W rzeczach wielkich wystarczy chcieć”. A jest to wielka rzecz.

To właśnie te wybory zdecydują, w którą stronę pójdziemy. Ja nie mogę tego zaprzepaścić, bo uważam, że trzeba zrobić wszystko, żeby było lepiej. Uważam to miasto i tę gminę za wartę, żeby o nią dbać, bo przecież jest ona moja. A Ty jak uważasz drogi Czytelniku?

Robert Patrzyński

Refleksje przedwyborcze, pół żartem pół serio

Jesień już w pełni, zmienia się krajobraz za oknem, przyroda przybiera ponure barwy, coraz mniej zieleni, ale taki już jest wieczny cykl otaczającego nas świata. Do tego wszystkiego dochodzą anomalie pogodowe. Również i w naszej gminnej rzeczywistości zaczęły występować rozmaitego rodzaju, cykliczne przeobrażenia i anomalie nastrojów u większości naszych lokalnych polityków.

Zaczynają ich nękać stresy, a noce przeważnie mają nieprzespane. Sny są koszmarnie, na jawie ukazują się prześladowcze zjawy i widziadła z całego okresu ostatnich czterech lat: dziurawy dach świetlicy w Psich Głowach, postać mieszkańca, któremu pod parapetem buduje się drogę, dwójce płaczących starszych, bezradnych ludzi opuszczających salę narad w poczuciu beznadziejności i szans na pomoc. Korowód zjaw niczym w „Dziadach” Adama Mickiewicza, a na samym końcu widmo kolegi radnego, którego odsadzono od czci, wiary i różnych osiągnięć.

Najkoszmarniejsza jednak jest postać nowego radnego, który zgłaszał rzeczowe interpelacje i wnioski, ale za długie jak na Wasze nerwy.

I jak tu można zasnąć snem sprawiedliwego? Nie pomagają już nawet środki nasenne. Plejada różnego gatunku „ojców sukcesu”, którzy pojawili się w gorącym okresie przedwyborczym dość licznie, była wprost imponująca, a ich wprawa w operowaniu nożyczkami profesjonalna. W sobotnim wydaniu „Głosu Koszalińskiego” z dnia 9-10 października 2010r. można było przeczytać, jakże pouczający i trafny komentarz Pani red. Iwony Marciniak pt. „Za nasze pieniądze”, nawiązujący wprawdzie do sytuacji w Kołobrzegu, nie mniej jednak doskonale pasujący do naszego gminnego krajobrazu. Oto jego fragment:

„Przedwyborczy wysyp oddawanych do użytku dróg i przecinanych wstęg przy inwestycjach użytkowych nawet od miesięcy to smutna polska norma. Bardzo prymitywnie kamuflowana kampania. Tak jak reprezentacyjna nadaktywność, ubiegających się o kolejną kadencję włodarzy”.

W samym Ratuszu też widać nostalgię i osamotnienie, dzielni gladiatorzy otaczający dotychczas władzę po prostu zrejęrowali do innego komitetu wyborczego o kolorze zielonym, gdzieś tam na krańcach gminy. Pikanterii tej całej sprawie dodaje fakt, że porwali z sobą pewną panią radną pochodzącą z dawnej posiadłości Goltzów, zresztą kobiety z tego rodzaju porwanie poczytywały sobie za zaszczyt, no cóż, jeszcze jeden dowód na to, że miłość nie zna granic. Ale ktoś tam ponoć jeszcze pozostał wierny Ratuszowi, zupełnie jak w przypowieści biblijnej, dziesięciu zostało uzdro-

wionych, a tylko jeden z nich podziękował! Cóż za niewdzięcznicy i jaka krótka pamięć! Szybko zapomnieli o Alejach Jerozolimskich tuż za oknami swojego domu, murku oporowym na wzór chińskiego muru biegnącego do swoich zabudowań, o kosztownych drogach upiększających gminne pustkowia i o wielu innych pomnikach za lojalność lub jej udawanie. Dziwna amnezja nie ominęła także pewnego lidera wsi leżącej za Broczynem, przez cztery lata pieszczony i przytulany do piersi swojego dobroczyńcy, również czmychnął na rubież gminy, oto ludzka wdzięczność! Najważniejsze, że piękna asfaltowa droga biegnąca w kierunku całkiem przyzwoitego boiska pozostała we wsi! Taki akt nielojalności można jedynie skomentować słowami rzymskiego cesarza Juliusza: „I ty Brutusie”, gdy tenże zadał mu ostatni cios. A jeszcze nie tak dawno po ułanśku szarżowali z nożyczkami w rękę na wstęgi podczas różnych licznych uroczystości, a ich twarze uroczono się do nas uśmiechały z łamów „Grajdoła”. Żadnej wdzięczności za czteroletni okres nieustających pieśczęt i kołysanek, to wręcz żenujące!

Lecz Ratusz chyba zbyt tym się nie przejął i już zdolał pozyskać świeży narybek, obdarowany częściami, na razie na kredyt, sukcesami innych i oświetlony uprzednio reflektorami chwały, już jest gotowy po krótkim kursie kontynuować chwalebne dzieło budowy czaplineckiego Eldorado. Pojawia się zasadnicze pytanie, jakie zmiany nastąpią po tych specyficznych podchodach, schadzach i filozoficznych kalkulacjach? Gdzie tu jest miejsce dla przeciwnego mieszkańca gminy, dlaczego tak mało uwagi poświęca się właśnie jemu? Czy poza nowymi twarzami, które pojawią się wśród oczekujących w kolejce przed budżetową kasą po diety, dostrzeżemy coś optymistycznego? Będąc w trzech lub nawet czterech komisjach problemowych to kasa, o której marzy niejednen rencista czy emeryt, a do tego etat „nożyczkowego” i odpowiednia pozycja przy „szwedzkim stole”, po prostu wstyd pokazać się w „Biedronce”. Jaki cel przyświeca większości uczestników tego, jakże wyczerpującego maratonu, czy było by tyłu „uszcześliwaczy ludu”, zatroskanych o jego los, gdyby funkcja radnego była sprawowana społecznie? Co jest przyczyną tej dziwnej metamorfozy u wielu sprinterów usadowionych już w blokach startowych na samorządowej bieżni? Na znanym i popularnym portalu internetowym „Dobrzy Politycy” również zawrzało, dawni liderzy wracają na swoje stanowiska, ostrzegając przeciwników ze wszystkich komputerów, jakimi dysponują z racji wykonywanego zawodu, grunt to dobry wynik na mecie. Osobliwą ciekawostką na tym portalu jest pozycja pewnego nobliwego, gminnego polityka, nad nazwiskiem którego widnieją aż 23 wyróżnienia różnego rodzaju, brakuje tylko „Orderu Orła Białego i „Virtuti Militari”, ale podejrzewam, że na tydzień przed wyborami „doskrobie” się i tego.

Mając na uwadze fakt, że jeden SMS kosztuje 2.44 zł., co mnożąc przez 23 wynosi 56.12 zł., wypromował się za przysłowiowe „friko”, zresztą trochę sprytu nie zaszkodzi wizerunkowi, skoro inne sposoby zawiodły... Szczególną i specyficzną rolę w tej całej „corridzie” przedwyborczej odgrywa lokalny „Grajdoł”, wydawany na dobrej jakości papierze, zdjęcia też efektowne, ale najwydatniej eksponowane są tam twarze miłe lokalnej władzy, a wszystko tam zawarte przypomina krainę wiecznej szczęśliwości. Z każdej strony przebija radość, sielankowy i błogi nastrój, gmina jest roztańczona, rozbawiona, nożyczki w akcji i rozkoszne torty. Podobną wyimaginowaną krainę opisał w swoim dziele angielski pisarz Tomasz More, którego „Utopia” to wzór republiki idealnej, a słowo to o greckim pochodzeniu oznacza „miejsce, którego nie ma”. Nie widać tu natomiast zrozpaczonych starszych ludzi przychodzących na dyżury radnych z nadzieją na jakąkolwiek pomoc, nie widać elektrowni wiatrowych, nie ma nawet wizji przyszłej obwodnicy. Nie dowiemy się również czegoś więcej o planach związanych z instalacją kanalizacyjną dotyczących południowej części gminy, kiedy będzie ostatecznie modernizacja nadbrzeża Jeziora Drawsko, kiedy wystartuje pierwszy samolot turystyczny z broczyńskiego lotniska. Wiemy tylko, kto kogo poklepał po plecach, kto komu uściśnął dłoń, kto przeciął.

W zamian tego w relacji z dożynek gminnych, dziwnym zbiegiem okoliczności, na zdjęciu wyeksponowano kandydata na radnego, oczywiście po stronie Ratusza. W środowiskach wiejskich nie widać zbyt wielu emocji przedwyborczych, tu wszystko idzie swoim trybem, najwyżej pojawi się jakaś plotka lub złośliwy komentarz pod adresem potencjalnego kandydata. W tym zresztą, też jest pewna koncepcja, zważywszy, kto jest autorem tych prymitywnych sposobów.

Poza tym, w okręgu wyborczym nr 6 starym i dobrym obyczajem, do czego zresztą jesteśmy już przyzwyczajeni, wznowił działalność agitacyjną pewien nieustraszony „zwolennik postępu”, kalkulując, oceniając i uświadamiając miejscowe społeczeństwo jak powinno głosować i co jest dla niego dobre. Szkoda tylko, że te macierzyńskie instynkty, budzą się w nim dopiero pod koniec każdej kadencji, skąd ta nagła troska o szczęście ludu?

W każdej miejscowości są różnego rodzaju problemy, które wymagają rozwiązania. Wiadomo, że wszystkiego nie sposób zrealizować w ciągu jednej kadencji, ale kierując się priorytetem najpilniejszych potrzeb, z pewnością byłoby bardziej optymistycznie, nie tylko na łamach „Grajdoła”. I taką właśnie uwagę kończę swoją refleksję przedwyborczą i polecam ją tzw. większości koalicyjnej, już nie pół żartem, tylko całkiem na serio.

Ryszard Mrówka

„Śmieciara”, czyli gospodarność po czaplinecku...

Po zamknięciu wysypiska gminnego w m. Niwka, nasza gmina przystąpiła jako udziałowiec do spółki: „Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami Sp. z o.o. w Wardyniu Górnym”. Jej nowo wybudowany zakład posiada linie technologiczne do przerobu odpadów segregowanych.

W 2007 r. w Czaplinku rozpoczęto działania związane z selektywną zbiórką odpadów. Klienci PGK otrzymali kosze do ich segregacji. Rozpoczęła się kampania informacyjna, w którą włączył się również nasz miesięcznik, zachęcając do segregacji śmieci i ochrony środowiska. Początki nie były łatwe, trudno było zmienić nawyki i przyzwyczajenia mieszkańców, jednak nasza społeczność stanęła na wysokości zadania, i po roku system zaczął w miarę poprawnie funkcjonować.

Jednak tuż przed sezonem turystycznym, w maju i czerwcu 2009 r. o problemach z terminowym odbiorem wysegregowanych odpadów sygnalizowali sołtysi i mieszkańcy z terenów wiejskich. Przyczyną tego problemu było skasowanie wysłużonego samochodu „Jelcz” do wywozu nieczystości stałych. Problem zaczął nabrzmiewać w pełni sezonu, odbiór tych nieczystości wydłużał się z 3 tygodni do 5, a nawet 6. Przepelnione kosze, irytowały mieszkańców, dobre nawyki przestawały działać. Doraźnym rozwiązaniem była praca dwumianowa zespołu obsługującego drugi pojazd oraz praca w każdą sobotę. „Do czasu zakupu kolejnego samochodu, odpady odbierane są w dni powszednie do godz. 18 lub 20,00 oraz w soboty do godz. 18,00.” - pisze P. Burmistrz w lipcu 2009 r. „Gmina rozpoczyna

rozmowy z partnerami niemieckimi, którzy służą nam pomocą w nabyciu używanego samochodu do wywozu odpadów (na nowy Gminy nie stać). W tej sprawie do miasta partnerskiego Grimmen udaje się delegacja z Gminy w osobie Zastępcy Burmistrza, Przewodniczącego Komisji Problemów Społecznych i Dyrektora ZGK.”

„Mimo trudnej sytuacji finansowej ZGK oraz Gminy, związanej z zastojem na rynku nieruchomości, na Sesji Rady Miejskiej dokonaliśmy przesunięcia środków budżetowych w ramach budżetu tego roku w kwocie 50.000 zł z przeznaczeniem na zakup drugiego samochodu używanego od naszych niemieckich partnerów z Grimmen.”

ZGK otrzymał powyższą dotację, dokonał zakupu samochodu. Jednak do dnia dzisiejszego w/w pojazd nie jest eksploatowany! Dlaczego? W ostatnim numerze „Grajdoła” znalazła się następująca informacja:

„Zakupiony w Niemczech na bardzo korzystnych warunkach, w bardzo dobrym stanie samochód Mercedes Benz, z umieszczoną kierownicą po prawej stronie, przed dopuszczeniem do ruchu (rejestracji) wymagał zgody na odstąpienie od warunku technicznego, którą udziela Minister Infrastruktury.

Wniosek o udzielenie zgody z art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), indywidualnego odstąpienia od warunków technicznych dla pojazdu został wysłany przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Czaplinku 15 lutego 2010r. Pismem z dnia 04 maja 2010r. Minister Infrastruktury wezwał

Zakład do uzupełnienia dokumentów stanowiących załączniki do wniosku.

W dniu 25 maja br. zakład przesłał dodatkowe, uzupełniające dokumenty.

W dniu 12.08.2010r. ZGK otrzymał odmowną decyzję z dnia 05 sierpnia 2010r. o nie udzieleniu odstąpienia od warunków technicznych.

W dniu 23 sierpnia 2010r. Zakład złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy.”

Śledząc przebieg i terminy tej korespondencji należy się spodziewać, że odpowiedź nadejdzie przed 21 listopada. Mam nadzieję, że Minister Infrastruktury wyrazi zgodę na odstąpienie od warunku technicznego dopuszczając ten pojazd do ruchu i zobaczymy go w akcji na naszych posesjach przed wyborami!

W tej półtorarocznej historii jednego problemu, zadziwia mnie niewiedza, opieszałość i typowa urzędnicza machina osób zaangażowanych w tą sprawę. Ciekaw jestem, czy którykolwiek z naszych czaplineckich przedsiębiorców, czy mieszkańców kupiłby np. „anglika” (samochód z kierownicą z prawej strony) nie mając pewności odnośnie dopuszczenia go do ruchu? Czy „zamroziłby” 50 tys. zł na rok czasu? Czy tak powinien funkcjonować podmiot gospodarczy naszej gminy?

A co, jeśli Minister nie wyda zgody? To lepiej by było, by rozwiązaniem tego problemu zajął się już nowy Burmistrz z odświeżoną Radą Miejską. Jednak koszty tej niegospodarności ponosimy my, mieszkańcy.

Źródło: czaplinek.pl, „Grajdoł” nr VI/XI/2010.

Zbigniew Dudor

0 ekonomii, czyli wspomnień zastępcy burmistrza c.d.

Encyklopedyczna definicja ekonomii brzmi: nauka zajmująca się badaniem sposobów gospodarowania w warunkach nieograniczoności ludzkich potrzeb i ograniczoności czynników produkcji, służących wytwarzaniu dóbr i usług zaspokajających te potrzeby.

Jakiś czas temu opisywałem zdolności polityczne naszej władzy jak też umiejętności budowania relacji i współpracy (Kurier Czaplinecki nr 26 z X 2008 i nr 28 z XII 2008). Myślę Drogi Czytelniku, że masz prawo dowiedzieć się jeszcze o zdolnościach ekonomicznych naszych włodarzy, szczególnie w obliczu zbliżających się wyborów samorządowych.

Poczynania zarządców naszych podatków najlepiej będzie ocenić poprzez podane niżej przykłady.

Jednym z tematów pozostałych do rozważenia po kadencji 2002-2006 było zagospodarowanie budynku biurowego firmy Intel (dawna Telcza). Pomysłem poprzedniego burmistrza było przekształcenie go na mieszkanie. Pani burmistrz na początku swojej kadencji zleciła więc przeprowadzenie analizy opłacalności kupna i zagospodarowania obiektu. Przygotowano kilka wariantów: mieszkania, mieszkania i biura, biura. Wszystkie warianty opiewały na kwotę ponad 4 mln zł. Radni zostali zapoznani z wynikami opracowania i zgodzili się z sugestią, że gminy nie stać na taki wysiłek finansowy. Tak się jednak złożyło, że w imieniu nowego właściciela nadzorowałem później remont tego biurowca. Całkowity koszt remontu (z meblami włącznie!) i przywrócenia do użytkowania to nieco ponad 2 mln zł. Skąd taka różnica pomiędzy kosztorysem, a faktycznymi kosztami?

Może tak miało być, bowiem za wycenę adaptacji budynku zapłacono około 20 tys. zł, tymczasem wyceńna tego typu nieruchomości to najwyżej kilka tysięcy złotych. Co ciekawe przy urzędzie zatrudniony był inspektor nadzoru budowlanego, który mógł to zrobić jeszcze taniej. Dlaczego nie zostało mu to zlecone?

Powstanie „Centrum Obsługi Ludności”, gdzie mogły się znaleźć spółki i referaty urzędu, Straż Miejska, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, punkty

kasowe, czy też siedziby różnych stowarzyszeń i powierzchni do wynajmu, **przepadły bezpowrotnie**. Po co ułatwiać ludziom życie? W tym miejscu wspomnę o pomysle Przewodniczącego RM pana Stanisława Kuczyńskiego, dotyczącym budowy nowego urzędu nad jeziorem, ze względu na ciasnotę panującą w obecnej siedzibie władz miasta.

Moim zdaniem pieniądze należy wydawać na takie inwestycje, które będą służyły wszystkim mieszkańcom naszej gminy i zapewnią obniżanie kosztów w przyszłości. Tymczasem zrealizowano zadania zaspokajające potrzeby przyjaciół pani burmistrz i przewodniczącego Rady Miasta. Zamiast remontu dróg, choćby na Osiedlu Wieszców, w centrum miasta, budowie parkingów, czy też normalnego chodnika nad jeziorem Drawsko (pewnie za dużo wydano na promocję i na chodnik zabrakło), wybudowano ulicę Tartaczną, zaplanowano sto kilkadziesiąt tys. zł na przebudowę muru oporowego w drodze do posesji jednego z radnych, wydano mnóstwo pieniędzy na różnego rodzaju święta i zabawy. Np. tylko w tym roku wydano m.in. na:

- 1-3 Maja - 40 tys. zł
- Noc Świętojańska ponad - 10 tys. zł
- Święto wody i ryby - 20 tys. zł
- Z wiatrem w żagle - 20 tys. zł
- Dni Czaplinka - 220 tys. zł
- Dożynki - 50 tys. zł
- „Grajdoł” - 4 tys. zł za każdą edycję
- Oplata za boisko w Drahimku 2,5 tys. zł (można było za 1 zł), itd., itd.

Nie jestem przeciwnikiem kultury, ale w obliczu **kilkunastomilionowego zadłużenia** gminy to chyba gruba przesada. Czy zdajemy sobie sprawę, że dług gminny w przeliczeniu na jednego mieszkańca gminy sięga w przybliżeniu ok. 1000 zł ?!!!

Nie lepiej wybudować na przykład parking przy szkole podstawowej? O jego potrzebie od lat nie trzeba przekonywać chyba nikogo, kto choć raz spróbował zaparkować dowożąc swoje dziecko do szkoły. Dobrze przygotowany projekt parkingu na kilkadziesiąt

samochodów i kilka autobusów leży „zakopany” w urzędowej szafie od prawie trzech lat. Przecież naturalną konsekwencją opracowania projektu jest jego realizacja. Czyżby zabrakło kilkuset tysięcy? A może pomysłodawca był niewygodny?

Generalnie ponad 1 mln zł w skali roku to wydatki budzące moją wątpliwość. Nie tylko moją zresztą. Były skarbnik gminy, którego uważam za niezwykle mądrego i dobrego strażnika finansów, zrezygnował z pracy po tym jak naraził się obecnym włodarzom, gdy projekty budżetu określił, jako najgorsze od lat.

Zastanawiająca jest też niechęć do ludzi dobrej woli. Kiedy jeszcze pracowałem w urzędzie, zrodził się pomysł a właściwie potrzeba naprawy boiska do koszykówki na Osiedlu Wieszców. Kilku sponsorów zakupiło nowe kosze do gry, a spółdzielnia je zamontowała. Pozostało jeszcze położyć dywanik asfaltowy i boisko gotowe. W owym czasie budowano rondo i na moja prośbę wykonawca zadeklarował bezpłatną pomoc w zakresie ludzi i sprzętu, a kolejnych kilku sponsorów zadeklarowało pokrycie kosztów materiału. Tak więc bez zbędnych kosztów i wielkiej fety boisko można było reanimować bez uszczerbku dla budżetu miasta. Jednak to nie było chyba polityczne załatwienie sprawy, bowiem do akcji wkroczyła Pani Burmistrz i z gestem wyłożyła kilkadziesiąt tysięcy złotych, oczywiście nie swoich z dumą ogłaszając odnowienie osiedlowego boiska.

Mam nadzieję, że fakty którymi się z Państwem podzieliłem rzucą więcej światła na ocenę pracy zarówno pani Burmistrz jak i ocenę pracy Przewodniczącego Rady Miasta.

W moim przekonaniu utrzymanie takiej polityki i niedbałości o finanse gminy w prostej linii prowadzi do tego, z czym mamy do czynienia w niedalekich Ostrowicach (wg raportu RIO w Szczecinie, gmina Ostrowice „nie posiada finansowych racji bytu” - dop. red.), tym bardziej w obliczu deklaracji o kontynuacji takiego sposobu zarządzania.

Robert Aleszko

KU SPOŁECZEŃSTWU OBYWATELSKIEMU

Zespół Redakcyjny zawiadamia, że 13 listopada br. o godz. 16.00 w Czaplineckim Ośrodku Kultury przy ul. Pławieńskiej, odbędzie się prezentacja trzeciej części książki „Czaplinek 1945-2009”. Nosi ona podtytuł „Ku społeczeństwu obywatelskiemu”, i jest równie obszerna jak część druga. Kontynuujemy w niej kronikarski opis najnowszej historii naszej małej ojczyzny i jej bohaterów – zasłużonych mieszkańców miasta i gminy.

Znajdziecie Państwo w książce, między innymi, następujące ważniejsze rozdziały:

- powstanie, rozwój i likwidacja Państwowego Gospodarstwa Rolnego;

- rozwój czaplineckiego pszczelarstwa i jego wybitne sukcesy;
- bogate dzieje pięknej wsi Siemczyno;
- historia nadawania tytułów honorowych obywateli i zasłużonych dla Czaplinka osób oraz ich spis;
- bogata historia zasłużonego dla miasta Klubu Sportowego Lech;
- ciekawa historia czaplineckiej medycyny, poczynając od XVIII wieku i wspomnienia wielu znanych nam i zasłużonych ludzi spod znaku Eskulapa;
- wspomnienia czaplineckich wodniaków, dla których cudowne jezioro Drawsko często było drugim domem.

Więcej dowiecie się Państwo na prezentacji, na

którą serdecznie zapraszamy, oraz z lektury książki, którą otrzymają wszyscy uczestnicy spotkania.

Lista autorów tekstów i wspomnień zawartych w książce zawiera aż 42 nazwiska naszych znamienitych mieszkańców. Książka powstała dzięki ich zaangażowaniu, społecznej pracy redakcji, licznym darowiznom czytelników i sponsorów, oraz dotacji Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Z satysfakcją informujemy, że patronat honorowy nad prezentowaną książką objął **prof. Bogusław Libe-radzki Posel do Parlamentu Europejskiego**, który, o ile pozwoli mu na to obowiązki poselskie, zaszczyti swoją obecnością naszą prezentację.

Zespół Redakcyjny

Czarna plaga

Kormoran czarny (*phalacrocorax carbo*) - to duży ptak wodny z rodziny kormoranowatych, podgatunek występujący w naszym kraju to *phalacrocorax sinensis, carbo*.

Charakterystyka gatunku:

- długość ciała: 80-95 cm
- masa: 1,6-3,8 kg
- rozpiętość skrzydeł u osobnika dorosłego: ok. 140 cm

Występowanie gatunku jest dość rozległe, od małych zbiorników zaporowych i jezior obfitujących w ryby poprzez małe i duże rzeki aż po obszary nadmorskie. Ptaki te gnieźdzą się w koloniach, liczących czasami ponad 1000 gniazd. Budują swoje gniazda wysoko nad ziemią na drzewach rosnących na wyspach i wybrzeżach zbiorników wodnych. Niezmiennie rzadko można spotkać gniazda tych ptaków zbudowane w trzcinowiskach lub bezpośrednio na ziemi. Wylęg ma miejsce raz do roku i charakteryzuje się złożeniem przez samice od 3 do 4 jaj

(rzadziej 5-6) o barwie błękitnej z grubą skorupką. Jaja wysiadywane są przez okres 24 do 30 dni. Pisklęta po wykluciu są skazane w pierwszej fazie życia na swych opiekunów, którzy dość intensywnie dostarczają do gniazd pokarm w postaci złapanych ryb. Mniej więcej po 2 miesiącach młode osobniki gatunku zaczynają latać a wraz z nastaniem

i w opinii szerokiej rzeszy prawników, może on nie mieć dłużej zastosowania.

Od kilku lat obserwujemy wzrost liczebności kormorana nad naszymi jeziorami, głównie nad Jeziorem Drawsko. Czyni on wielkie szkody w rybostanie tego i wielu innych jezior naszej gminy, czyniąc je coraz mniej atrakcyjnymi wędkarsko i turystycznie. Ilość ptaków szacuje się na około 1200 sztuk gniazdujących i drugie tyle migrujących. Ilości te są bardzo niepokojące, jeśli weźmie się pod uwagę zarłocność tych ptaków. Dorosły osobnik gatunku potrzebuje około 0,6 - 0,9 kg ryb dziennie aby zaspokoić swój wielki apetyt. Przyjmując średnio 0,7 kg pożywienia (ryb) na jednego ptaka przy średniej ilości 1200 sztuk, to ilość zjadanych ryb wynosi odpowiednio:

- 840 kg zjadanych ryb dziennie
- 5.880 kg zjadanych ryb tygodniowo
- 25.200 kg zjadanych ryb miesięcznie

Biorąc pod uwagę, że kormorany przebywają u nas około ośmiu miesięcy są to straty przekraczające 200 ton ryb rocznie. Nie ma w tych liczbach ryb, które kormorany kładą podczas grupowych polowań, a ryby te po prostu zdychają, powiększając te przykre obliczenia.

Jest jeszcze jedna przykra konsekwencja bytowania tych ptaków na naszych terenach, a mianowicie degradacja drzewostanu, który nie potrafi się obronić przed niszczyielskim działaniem odchodów produkowanych przez kormorany. Oblepione gniazdami drzewa przeżywają średnio około trzech lat. Faza niszczenia zaczyna się od obłamywania przez kormorany gałęzi zdrowych drzew w celu uzupełniania ubytków w starych gniazdach i budowy nowych. Osłabione drzewa zalewane są żrącymi odchodami - jedno gniazdo produkuje w ciągu doby około 1,5 kg odchodów. Silnie żrące, zawierające dużą ilość stężonego azotu i fosforu guano, dopełnia dzieła zniszczenia. Potężne i silne drzewa jakimi są sosny, nie mają czym oddychać i umierają. Nawet tak odporne drzewa jak buki i dęby przegrywają tę walkę. Zniszczeniu ulegają również krzewy, takie jak wrzosa, borówka oraz mchy i porosty. Ich miejsca zajmują mniej wartościowe rośliny, takie jak trzcinia piaskowa i bez koralowa. Fakt ten świadczy o tym, że jest nikła szansa na naturalne odnowienie leśne w tych miejscach. Aby przywrócić te miejsca do życia konieczne jest sadzenie nowych drzew, ale tu pojawia się nowy problem, ponieważ kormorany wykorzystują świeże sadzonki do budowy i naprawy gniazd i tu koło się zamyka.

Kormoran nie posiada naturalnych wrogów w środowisku przyrodniczym, małym wyjątkiem jest orzeł bielik, który niezmiennie rzadko atakuje te ptaki. Brak naturalnego wroga (wyjątkiem jest Norwegia) powoduje, że praktycznie kormorany są nietykane. Rodzi się więc pytanie, jak walczyć z ptakiem, który nie dość że znakomicie się zaaklimatyzował i bardzo szybko się rozmnaża, to jeszcze jest chroniony przez prawo?

Tempo w jakim rozrasta się populacja kormorana w naszym kraju jest zatrważające.

- 1959 r. - około 1800 par;
- 1973 r. - około 1200 par;
- 1980 r. - około 1450 par;
- 1984 r. - około 7000 par;
- 2005 r. - około 23.000 par;

Szacuje się, że w roku 2007 bytowało w naszym kraju około 48.000 sztuk, które zjadły ryby w ilości około 2.879 ton. Myślę, że te liczby przemówią do państwa i ułatwią prawidłową lecz jakże przykrą ocenę faktu bytowania tych ptaków nad naszymi jeziorami.

Czas najwyższy podjąć działania zmierzające do redukcji tej plagi naszych wód. Sposobów na walkę z kormoranami na daną chwilę jest niewiele. Jednak nie możemy beczynnie patrzeć jak te ptaki niszczą to co mamy najcenniejsze, mianowicie nasze bogactwa, jakimi są otaczające nas przepiękne jeziora.

Najbardziej humanitarny sposób na zmniejszenie populacji kormorana to hałas a mianowicie armatki hukowe, które dość skutecznie odstraszały te ptaszyska. Warto wspomnieć, że sposób ten przyjął się w winnicach gdzie plantatorzy walczyli tym sposobem dość skutecznie z ptactwem niszczącym ich uprawy.

Można podjąć działania polegające na wystąpieniu do stosownych organów o zgodę na odstrzał, ale jak wiadomo, pozwolenia na odstrzał są wydawane niezmiennie rzadko i dotyczą kilkudziesięciu osobników omawianego gatunku. Poza tym bardzo ciężko jest zachęcić myśliwych do odstrzału, bo nie dosyć że nic z tego nie mają, to jeszcze muszą ponieść koszty związane z zakupem amunicji.

Następnym sposobem jest niszczenie gniazd, ale jak wiadomo, ptaki te budują gniazda na wysokich i trudnodostępnych dla człowieka drzewach.

Jest jeszcze jeden sposób a mianowicie smarowanie jaj w gniazdach olejem, który zatrzymuje dostęp powietrza i powoduje zatrzymanie etapu wykluwania piskląt. Kormorany znane są z tego, że opuszczają miejsca w których się nie rozmnażają lub mają to bardzo utrudnione.

Problem, który próbowałem nakreślić, może wydawać się bardzo trudny, ale proszę mi wierzyć, że trzeba natychmiast podjąć działania zmierzające ku powstrzymaniu tej czarnej plagi. Brak naszej reakcji z roku na rok będzie tylko powiększał rozmiary tej niszczyielskiej działalności kormoranów. Czymże będzie Czaplinek bez swych jezior słynących z piękna i bogatego rybostanu? Będzie po prostu następnym szarym miasteczkiem na mapie naszego kraju. To właśnie jeziora dają nam szansę na rozwój i nowe lepsze jutro dla nas, dla naszych dzieci i wnuków. Z przykrością należy stwierdzić, że poprzednie oraz obecne władze nie poczyniły żadnych działań w celu zredukowania populacji kormoranów w naszej gminie. Jednak jest nadzieja, wielkimi krokami zbliża się czas wyborów samorządowych i bardzo wierzę w to, że nowowyzbrani władze naszej gminy poczynią odpowiednie kroki mające na celu ochronę naszych najcenniejszych dóbr, którymi są nasze przepiękne jeziora.

Maciej Bernat



okresu wakacyjnego (sierpień) opuszczają kolonie lęgowe i stają się samodzielnymi przedstawicielami danego gatunku.

Głównym pożywieniem kormoranów są ryby, które zdobywają nurkując. Kormorany preferują żerowanie przy dnie zbiorników z przezroczystą wodą, ale potrafią doskonale przystosowywać się do różnych typów wód. Przykładowo, polowania na ryby w zeutrofizowanych zbiornikach bywają gromadne - część ptaków wypłasyza ryby ku powierzchni a wtedy stają się one łatwą zdobyczą dla pozostałych osobników zerujących przy powierzchni lub bezpośrednio pod nią.

Kormorany objęte są ochroną gatunkową częściową, z wyłączeniem stawów rybackich uznanych za obręby hodowlane. Jednak od 15 listopada 2008 roku, kiedy to weszła w życie nowelizacja o ochronie przyrody, ten wyjątek jest sprzeczny ze zmienionym art. 52 tej ustawy



WIEŚCI Z SESJI

W dniu 28 września odbyła się LX Sesja Rady Miejskiej. Materiały drukowane, przygotowane dla radnych ważyły 1,22 kg. To chyba waga rekordowa. Rekordem było także podstawienie radnym do zatwierdzenia przez głosowanie protokołów z pięciu poprzednich sesji. Kto był w stanie przeczytać ze zrozumieniem dziesiątki stron materiału, siedząc w Biurze Rady i pamiętając, co się wydarzyło na sali obrad kilka miesięcy wcześniej? Wszak nie chodzi tu o materiały w postaci pisemnej, bo te każdy z radnych posiada, ale o poświadczenie zapisów toczonych podczas sesji dyskusji, odpowiedzi i wymiany zdań. Być może jest to dobry sposób na omijanie, bądź relatywizowanie prawdziwego przebiegu obrad.

Wracając do kilogramów, które otrzymali radni. Materiały dostarczono kilka dni przed terminem posiedzenia komisji – kto chciał rzetelnie przestudiować sprawozdania i projekty, zgłębić problematykę zagadnień, aby później na komisji zażądać ewentualnych wyjaśnień, niestety nie miał czasu na odpowiednie przygotowanie się. Między komisją a sesją też było tylko kilka dni. Radny zawodowy, zajmujący się tylko studiowaniem dokumentów sesyjnych, zapewne w takiej sytuacji poradziłby sobie. Ale radnych etatowców nie ma. Każdy ma jakieś zajęcie, najczęściej pracując zawodowo lub społecznie na wielu innych polach. Zasypanych radców lawiną materiałów, ma pewnie ukryty sens – nie będą za wiele malkontencji, i posłusznie podniosą ręce do góry, wszak trzeba spieszyć do domu. Być może jest to kolejny dobry sposób na forsowanie swoich poglądów i pomysłów.

Na początku sesji pani Burmistrz wydała oświadczenie (drukujemy poniżej), skarżąc się na zniesławienia zawarte w Liście otwartym pana Krzysztofa Urlicha, zamieszczonym w Nr 48 Kuriera. W swoim stylu, nie odnosiła się merytorycznie do postawionych zarzutów, natomiast zagroziła sprawą sądową. Ta postawa jest ilustracją i wykładnią całej kadencji pani Burmistrz. Ileż w tym jest bufonady, arogancji i niekompetencji! Zapewne pan Ulrich z niecierpliwością czeka na proces, podobnie jak Kurier.



Przedstawiono informację z przebiegu wykonania budżetu za I półrocze. Regionalna Izba Obrachunkowa, jak zwykle wydała opinię pozytywną, bo rachunki po prawej i lewej stronie bilansowały się. RIO nie wnika w racjonalność i celowość wydatków, nie ocenia trafności inwestycji. Pilnuje tylko, aby dług nie przekroczył magicznej granicy 55-60%, nie wnioskując skąd się on bierze. Prognoza przewiduje dług gminy na koniec roku w wysokości ok. 14 mln zł, co w przeliczeniu na mieszkańca wyniesie ok. 1100 zł. Granica zadłużenia będzie jeszcze bezpieczna. Ale niestety, przez całą kadencję zadłużenie systematycznie rosło, i pewnie tak będzie dalej. Poprzedni burmistrz zostawił tylko ok. 3,5 mln zł długu, bo budował halę widowiskowo-sportową. Pani Basia obiecała 4 lata temu, że na koniec jej kadencji budżet „będzie na 0”. Wnioski nasuwają się same.

W związku z tym, że na utrzymanie biblioteki zaplanowano wydać 180 tys. zł, a m.in. zadaniem jej jest wydawanie „Grajdoła”, zapytałem ile dotychczas kosztowało podatkownika wydawanie miesięcznika, i ile planuje się wydać do końca roku? Niestety, konkretnej odpowiedzi nie dostałem – albo pani Burmistrz nie była w stanie odpowiedzieć, bo nie wiedziała, albo chciała coś ukryć.

W informacji podano, iż na zajęcia pozalekcyjne w gimnazjum, szkołach podstawowych i przedszkolu wydano kwotę 10.512,00 zł. Zrazu pomyślałem, iż źle postaviono przecinek, i chodzi o 105 tys. zł. Jednak pani Burmistrz potwierdziła, że to jest 10,5 tys. zł. Zatem na zajęcia pozalekcyjne na jednego ucznia (1246) i przedszkolaka (226) wydano przez pół roku po 7,14 zł. Tyle co na paczkę papierosów. Tak rozrzutnie inwestuje gmina w edukację, kulturę i sport najmłodszych. Włos jeży się na głowie!

Uchwalono przyjęcie „Strategii rozwoju i promocji produktu turystycznego „Połodowcowa kraina na lata 2009-2013”. Nikt z radnych chyba tego nie przeczytał dokładnie – bo się nie da. Nawet autorzy ociągali się z ukazaniem dzieła, bo daty są mocno spóźnione.

Uchwalono zatwierdzenie „Lokalnego programu rewitalizacji miasta Czaplinek na lata 2010- 2015”. Przypuszczalnie, oprócz autorów, nikt tego nie czytał. Jest to podobnej klasy dzieło jak powyżej, ale jest potrzebne, aby uspokoić sumienia włodarzy, że coś się robi w kierunku pozyskiwania środków zewnętrznych.

Adam Kośmider

OŚWIADCZENIE Burmistrza Czaplinka

W nawiązaniu do artykułów – listów otwartych pana Krzysztofa i Justyny Urlich, które ukazały się na łamach Kuriera Czaplineckiego Nr 47 i 48 informuję, że zawierają one treści kłamliwe, bezpodstawne zarzuty i zostały wyrażone w formie obrażającej głównie Burmistrza Czaplinka.

Opublikowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka w miesięczniku „Kurier Czaplinecki” słowa w nie jednym artykule spełniają znamiona czynu zabronionego przez kodeks karny tj. zniesławienia, a także dają podstawę do wystąpienia przeze mnie na drogę powództwa cywilnego z tytułu naruszenia moich dóbr osobistych.

Niniejszym stanowczo oświadczam, że:

- realizowana budowa ul. Akacjowej przeprowadzana jest zgodnie z uchwalonym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz na podstawie prawomocnych decyzji – pozwoleń na budowę;
- nie zachodzą przewidziane w ustawie o samorządzie gminnym przesłanki skutkujące powstaniem obowiązku złożenia przeze mnie oświadczeń, o których mowa w art. 24 j ust. 1 i ust. 2 w/w ustawy (tzw. oświadczeń antykorupcyjnych). Pan K. Urlich zresztą, jak sam przyznaje, został o tym pouczony/powiadomiony jednak nie zrozumiał najwidoczniej przesłanej mu informacji.

- pracownicy Urzędu Miejskiego zatrudnieni są zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa dotyczącymi zatrudniania pracowników samorządowych i posiadają wszelkie kompetencje i niezbędne kwalifikacje do wykonywania powierzonych im zadań.

Żyjemy, tak jak to słusznie zauważył w swoich wywodach pan K. Urlich, w państwie demokratycznym. Dzięki temu każdy obywatel ma realne prawa oraz określone prawem obowiązki. Może on do woli korzystać z przysługujących mu środków prawnych, w celu realizacji swoich uprawnień takich choćby jak:

- środki odwoławcze w postępowaniach administracyjnych dotyczących jego żywotnych interesów,
- może on także swobodnie oddawać swój głos w powszechnych i równych głosowaniach na kandydatów do organów władzy publicznej, w tym do samorządów, jednak na pewno nie może on publicznie zniesławiać oraz pomawiać dowolnej osoby, nawet wtedy gdy jest ona radnym czy burmistrzem, tak jak to jest w moim przypadku.

W związku z powyższym informuję, że rozważam celowość skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego w zakresie procesu karnego o zniesławienie, a w zakresie procesu cywilnego o ochronę moich dóbr osobistych.

Burmistrz Czaplinka - Barbara Michalczyk

ODPOWIEDŹ NA LIST OTWARTY opublikowany w Kurierze Czaplineckim Nr 48 sierpień 2010 r.

A by upewnić Pana, że żyje Pan w demokratycznym europejskim kraju (i jak Pan sam pisze stracił Pan zdolność trzeźwej oceny sytuacji), chcę wyjaśnić pewne niezrozumienie przez Pana zasad działania rady i funkcji przewodniczącego rady, które szczegółowo zapisane są w Statucie Gminy. Rada jest organem stanowiącym i kontrolnym gminy, a przewodniczący rady zgodnie z § 18 Statutu Gminy organizuje pracę rady i prowadzi jej obrady. Kolejne paragrafy szczegółowo omawiają uprawnienia przewodniczącego dotyczące:

- wyłączenia jawności sesji, które dopuszczalne jest jedynie w przypadkach przewidzianych w ustawach (w obecnej kadencji nie były nigdy zastosowane),
- o przerwaniu obrad, które są konieczne w celu uzyskaniu dodatkowych materiałów lub informacji potrzebnych w przebiegu sesji,
- o czuwaniu nad sprawnym przebiegiem obrad, a zwłaszcza nad zwięzłością wystąpień,
- może również nakazać opuszczenie sali obrad, jeżeli zakłócany jest porządek obrad lub naruszana jest powaga sesji.

Odpowiadając na zarzut podejmowania uchwał i decyzji przez osoby lekceważące prawo obowiązujące w naszym kraju informuję, że Rada podejmując uchwały musi działać w ramach obowiązującego prawa i obowiązana jest do przedłożenia ich wojewodzie i regionalnej izbie obrachunkowej, która sprawuje nadzór na podstawie kryterium zgodności z prawem. W obecnej kadencji wojewoda stwierdził nieważność jednej uchwały na prawie 500 podjętych w tej

kadencji uchwał. Szczegółowo zapisane jest to w ustawie o samorządzie gminnym w rozdziale o nadzorze nad działalnością gminną (Dz.U. z 2001 roku, Nr 142, poz. 1591)

Jeżeli chodzi o oświadczenia antykorupcyjne, to wszystkie przepisy ustawy w naszej Gminie są wypełniane, wprawdzie ustawa o samorządzie gminnym w art. 24j. mówi o obowiązku złożenia oświadczenia o działalności gospodarczej prowadzonej przez małżonka, wstępnych, zstępnych oraz rodzeństwo jeżeli działalność ta jest wykonywana na terenie gminy w której pełnią funkcję, to wyrok trybunału Konstytucyjnego uchyla ten obowiązek.

Oświadczenia o działalności gospodarczej prowadzonej przez swoich małżonków złożyli wszyscy Radni i razem z oświadczeniami majątkowymi zostały Panu udostępnione. Ponadto na LIV Sesji Rady Miejskiej w dniu 29 kwietnia 2010 r. na Pana zarzuty w tej sprawie szczegółowo wypowiadał się Mecenass Czesław Podkowiak (zapis ujęty jest w protokole Sesji dostępny w Biurze Rady Miejskiej).

Powaga i ważność Sesji wymaga od jej uczestników, a przede wszystkim od prowadzącego obrady, schludnego i godnego wyglądu i taki staram się utrzymywać unikając oceny wyglądu innych osób. Na łańcuchu jaki noszę w czasie uroczystych obrad zawieszony jest herb Miasta, a nie tak jak Pan pisze godło państwowe, niemniej zobowiązuje mnie on do uczciwości i rzetelnego służenia społeczeństwu.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Czaplinku
Stanisław Kuczyński

Listy Czytelników

Czytaj jak gmina walczy z nami...Ulrichami, czyli Najnowsze rewelacje w sprawie walki gminy z mieszkańcami

Motto: „Poszerzaj swoje horyzonty –
WYBURZ DOM SĄSIADA”

Po pierwsze gratuluję p. Marcinowi Kowalskiemu świetnego art. z poprzedniego Kuriera „Jak gmina walczy z mieszkańcami”, i dziękuję, że w krótkich słowach nadzwyczaj trafnie przedstawił moje perypetie z władzą.

Opisana tam sytuacja jest prawdziwa. Przypominam, że panowie: Józef Kaniewski mieszkaniowiec osiedla, i Marek Młynarczyk urzędnik gminy, na ciche polecenie burmistrza (wiewiórki doniosły doktorowi Ulrichowi...) zorganizowali zebranie mieszkańców, na którym fałszywie oskarżyli mnie, jako osobę sprzeciwiającą się budowie ul. Akacyjowej. O mojej obecności na tym zebraniu naturalnie nikt nie pomyślał. O ile obecność tam pana Kaniewskiego, jako organizatora jest wytłumaczalna, to zagadką pozostaje tam obecność urzędnika gminy, który winien zachować bezstronność w sprawie, lub też udzielić mieszkańcom prawdziwych informacji, czyli podać do wiadomości zgromadzonych, że protesty moje dotyczą odległości drogi od domu, nie zaś blokowania jej budowy, oraz, że powodem moich protestów jest **niekompetencja władz gminnych, które od 10 lat okłamywały mnie i moją żonę, że projekt drogi będzie zweryfikowany**. Władze gminy w 2004 r. ustawiły zaporę zamykającą ruch na tej drodze. Te same władze gminy w załączniku Nr 3 do Uchwały Nr XLIII/372/09 Rady Miejskiej w Czaplinku z dnia 18 września 2009 r., na stronie 176 ustaliły przy lokalizacji obiektów budowlanych strefę uciążliwości dla budynków przeznaczonych na stały pobyt ludzi dla drogi gminnej na 6 m na terenie zabudowy miasta. Warto wiedzieć co się samemu uchwała. **Winne zaistniałej sytuacji są CAŁKOWICIE władze gminy, nie przestrzegające własnych uchwał, prowadzące od 10 lat politykę oszustw i matactw w stosunku do nas. Oskarżani powinni tu być pani Burmistrz i jej niekompetentni urzędnicy, w taki to sposób walczący właśnie z mieszkańcami.**

Próba przerzucenia odpowiedzialności na nas, i oszukanie także mieszkańców osiedla, jest zwykłym świństwem.

W piątek 1 października o godz. 11:30, gdy przechodziłem ul. Akacyjową, obok domu p. Józefa Kaniewskiego, zostałem bez żadnego powodu zaatakowany przez tego Pana słownie (do rękoczynów nie doszło). Nawet najdelikatniejsze ze sformułowań użytych wobec mnie, nie nadają się do publikowania w Kurierze, ponieważ mam świadomość, że czytają go nie tylko dorośli. I tak przez około 3 minuty, cały czas w liczbie mnogiej. Oczywiście zgłosiłem to natychmiast na policję, bo nie mam ochoty, aby mi ktoś wyrzaskiwał obelgi i straszył spaleniem domu. Są to groźby karalne i jeśli się w jakikolwiek sposób wobec mnie powtórzą, podam do sądu.

Ponieważ p. Józef Kaniewski używał cały czas liczby mnogiej rozumiem, że stoi za nim jakaś organizacja miejscowa. Czynię ten fakt wiadomym mieszkańcom Osiedla Wiejska i Szanownym Czytel-

nikom. Jako sąsiada jest mi go szczerze żal, bo jak w tej sytuacji można liczyć na dobre sąsiedztwo?

Mieszkam tu już 20 lat i nie mam ochoty włóczyć się po sądach z sąsiadami, bo są ludźmi porządnymi, p. Józef Kaniewski też! Szkoda, że tak łatwo dali się tylko podpuścić władzy. Moim zdaniem obelgi winny lecieć... ale w stronę Ratusza.

Moje działania, mające na celu ochronę mojego domu przed bezmyślną dewastacją, są w gruncie rzeczy działaniami dla dobra gminy. Bo jeśli ulica będzie pod moimi oknami, to za każdym razem, gdy dom zacznie ponownie pękać, będę dochodził o odszkodowań od gminy, i tak w nieskończoność, więc odsunięcie drogi od domu leży w żywotnym interesie gminy, nie tylko moim.

W gminie panuje wszechobecny brak zrozumienia dla mieszkańców, brak zdolności pojmowania następstw czasowych. O tym, że nasza władza jest o całe lata świetlne odległa od mieszkańców i społeczeństwa, nie trzeba szczególnie się rozpisywać. Z jakim spotkaliście się zrozumieniem dla Waszych problemów mieszkaniowych, firmowych i życiowych ze strony naszego burmistrza i naszej RM. Piszcie proszę na mój adres, ale tylko o pozytywach, gdyż moja skrzynka na listy nie ma gigantycznej pojemności.

Mieszkańców Osiedla Wiejska, proszę o zadeklarowanie, kto zgodzi się, aby jemu pod oknami zbudować tę Akacyjową, bo jest możliwość korekty jej przebiegu, ale kosztem ulokowania ulicy na posesjach kilku moich zacnych i dobrych sąsiadów, pod ich oknami.

Po 20 latach rzetelnej pracy, po stworzeniu od zera świetnie funkcjonującej kliniki weterynaryjnej, po takim potraktowaniu przez władze i radnych, prawem i przysięgami zobowiązanych do współpracy i pomocy mieszkańcom, jestem rozwścieczony do białości. **Uważam naszą władzę za całkowicie niekompetentną, jawnie lekceważącą prawo, w tym także to tworzone przez nią samą, i całkowicie nieprzygotowaną do rządzenia.**

Przeczytałem sobie wczoraj zachowaną ulotkę wyborczą p. Barbary Michalczyk, i popłakałem się ze śmiechu. Polecam tę lekturę każdemu, kto chce się serdecznie pośmiać. Trwający obecnie festiwal arogancji władzy, pychy, niekompetencji, przekonania o bezkarności, reprezentowany przez p. Burmistrza i p. Przewodniczącego RM, zaczyna być mało śmieszny, bo już doszli do tego, że **straszą sądami lub zemstą**. Pan Przewodniczący doszedł w odbieraniu głosu mieszkańcom przybyłym na sesję RM do takiej wprawy, że nikt już nic uciążliwego dla władzy nie może powiedzieć. Czekam tylko kiedy z rozpędu sam sobie odbierze głos.

Niniejszym oświadczam, że nie boję się takiej złej władzy. Jeśli będę w jakikolwiek sposób nadal szykanowany, natychmiast to upublicznę.

Mieszkańcy Czaplinka! **Smok wielogłowy** rozsiadł się nam wygodnie w Ratuszu, ogonem wymachuje, głos nam odbiera, rządzi jak w swoim folwarku, nikogo się nie boi, choć prawem zobowiązany, oświadczeń antykorupcyjnych nie zamierza wypisać. Dwukrotnie wściekle potrząsnął moim domostwem,

i zamierza po raz trzeci uczynić to samo, aby chatę moją ze szczerem pohańbić. Sabaty czarownic zwołuje, ogniem zemsty na sesjach Rady Miejskiej zionie. Prawo do mieszkania w niezniszczonym własnym (!) domu nam odbiera. Demokratycznie wybranych rajców naszych tak zastraszył, że niebożątka drząc o swe życie i dobytek, ze strachu ledwie zipią, o naszych sprawach ze szczerem zapominając.

Jak bestyi nadal będziemy daniny nosić, o łaskę prosić, kłaniać się, i dziewice na pożarcie oddawać, rozzuchwali się tak, że całe zastępy rycerzy nie dadzą rady.

Bronić się więc trzeba. I dobrze mieć, jak Szewczyk Dratewka pod ręką... worek z siarką.

Tyle z krainy baśni...

Postanowiliśmy do czasu nowych wyborów nie podawać do sądu gminy za zniszczenia naszego domu, spowodowane w 2004 r. (szkody są szacowane na 250.000 do 300.000 zł), aby nie krępować nowych władz Czaplinka. Wybudowanie drogi pod naszymi oknami spowoduje nieuchronnie dalszą dewastację naszego domu, i wtedy będziemy musieli już dochodzić o odszkodowań.

Pani Burmistrz zamiast odpowiedzieć na mój list otwarty, podczas sesji RM 28.09.2010 r. postraszyła mnie sądem!!!, nie wiadomo tylko za co...

Ogólnie fajnie..., rozwalić komuś dwa razy dom, tolerować gminnych niekompetentnych urzędników, i jak nie pomoże odebranie głosu Ulrichowi na sesji, to sądem postraszyć. To wszystko oczywiście w ramach współpracy i porozumienia z mieszkańcami, w imię realizacji gminnych durnych planów. Durnych dlatego, że w tym pięknym zabytkowym miasteczku, te drogi z polbruku wyglądają jak z KOSZMARNEGO SNU!

Innym przykładem, jak traktuje się mieszkańców i nasze fundusze jest „Grajdoł”, tuba propagandowa p. Burmistrza. Wydawana jest za pieniądze przeznaczone zupełnie na inny cel (bibliotekę). Tuba propagandowa dlatego, że odsunięci od redagowania „Grajdoła” zostali wszyscy, nie podzielający zdania p. Burmistrza. Konia z rzędem temu, kto w „Grajdole” znajdzie choć cień krytyki naszej kochanej władzy!

Inne przykłady, to choćby wybudowanie po kumotersku za nasze pieniądze, radnemu Andrzejowi Polewaczowi umocnienia pod jego domem (budowa muru oporowego przy ul. Wąskiej) za tylko 140 tysięcy zł... to zupełny drobiazg! Metr biegnący oporowego muru ma kosztować – to nie żart... **ponad 3000 zł!!!** Będzie pewnie pozłacany. Oj warto być radnym! Takie szaraczki jak my, mogą sobie popękać dom za swoje ponawiać...

Wszyscy „PAŃSTWO” sprawujący dziś władzę w Czaplinku. Czy zupełnie straciliście poczucie elementarnej przyzwoitości? Mieszkańcy wszystko to widzą i pamiętają. Jak myślicie, czy mieszkańcy na Wasze życzenie stąd wyjadą, aby Wam nie przeszkadzać w radosnej twórczości, czy raczej to Was czeka przeprowadzka?

Lek. wet. Krzysztof Ulrich
wraz z małżonką



DEKLARACJA WYBORCZA

Komitetu Wyborczego Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka

Chcemy w twórczy sposób zmienić dzisiejszą, siernięną rzeczywistość naszej gminy. Źródłem naszego programu wyborczego jest gruntowna znajomość problemów i potrzeb mieszkańców. Stawiamy na wiedzę, zaangażowanie i pracowitość mieszkańców. Chcemy budować nowoczesną, praworządną i obywatelską gminę. Chcemy stworzyć gminę, w której człowiek czuje się bezpiecznie, w której są warunki do wszechstronnego rozwoju, służącego dobru wspólnemu.

ROZWÓJ GOSPODARCZY

W przeciągu pierwszego roku działalności doprowadzimy do opracowania Planu Zagospodarowania Przestrzennego, obejmującego cały obszar miasta Czaplinka w jego granicach administracyjnych, tworząc wizję rozwoju gminy i prawne warunki do podjęcia działań prorozwojowych.

Przeprowadzimy rozsądną rewitalizację szczególnie cennych obszarów miasta.

Podejmiemy długofalowe działania, które doprowadzą do wykorzystania turystycznego potencjału i walorów gminy. Wykreujemy nowe produkty turystyczne, i promujące Gminę. Przygotujemy projekty kompleksowego zagospodarowania przegrod j. Drawsko, w tym wyspy Bielawy, oraz zagospodarowania sportowo-turystycznego j. Czaplinko.

Wzbogacimy ofertę turystyczną i rozwinimy różne formy turystyki. Rozbudujemy i będziemy utrzymywać w należytym stanie szlaki kajakowe, rowerowe i piesze.

Szczególną rolę w ożywieniu i rozwoju gminy mogą i muszą odegrać, unijne programy pomocowe. Do opracowywania i przygotowywania projektów konkursowych wykorzystamy wyspecjalizowane firmy, a w Gminie powołamy specjalną komórkę w celu skutecznego pozyskiwania funduszy unijnych, i ich racjonalnego wykorzystania.

Będziemy aktywnie poszukiwać inwestorów i przygotujemy dla nich atrakcyjne oferty – poprawimy warunki inwestowania.

Podejmiemy skuteczne, a nie tylko pozorowane działania, zmierzające do budowy obwodnicy, po inwentaryzacji dotychczasowych przedsięwzięć.

Dokonywać rewitalizacji lotniska powojkowego w Broczynie, celem włączenia go w przyszłości w organizm rekreacyjno-leczniczy i sportowo-turystyczny, jaki w końcu musi powstać na terenie naszej Gminy.

Przeprowadzimy uczciwe społeczne konsultacje i rozważymy ponownie długofalowy efekt budowy farmy wiatrowej na terenach obecnie proponowanych.

Ograniczymy tendencję do krytycznego zadłużania gminy. Dopilnujemy racjonalnego, gospodarnego i sprawiedliwego wydawania publicznych pieniędzy.

Doprowadzimy do ponownego opracowania i uchwalenia planów i programów gminnych, które nie spełniają elementarnych standardów merytorycznych.

NOWOCZESNA EDUKACJA

Rozbudzimy u dzieci i młodzieży potrzeby sportowe i rekreacyjne.

Otworzymy szkołę po godzinach lekcyjnych, z uwzględnieniem zajęć sportowo-rekreacyjnych we wszystkich porach roku. Opracujemy system zajęć i opieki pozalekcyjnej dla dzieci i młodzieży, zawierając w tym: zajęcia artystyczne dla uzdolnionych, nauczanie języków obcych i informatyki, zajęcia sportowe na wodzie.

Zbudujemy świetlice we wsiach, które ich jeszcze nie mają, zwiększymy środki na remonty i prowadzenie istniejących świetlic.

ADMINISTRACJA I SAMORZĄDNOŚĆ

Najsłabszym ogniwem w naszej gminie jest model sprawowanej władzy, jej styl i mierna jakość. Naważemy zerwany dialog społeczny, nasze decyzje nie będą ukrywane, zapewnimy przejrzystość działań poprzez wykorzystanie organizacji pozarządowych, jako czynnika kontroli społecznej.

Zasadniczo zmienimy sposób funkcjonowania Rady Miejskiej. Musi ona podejmować inicjatywy uchwałodawcze, a nie tylko zdawać się na inicjatywę burmistrza. Przygotujemy merytorycznie Komisje RM do stanowienia prawa.

Przeprowadzimy zmiany w Statucie Gminy, zmierzające do: zwiększenia odpowiedzialności radnych za podejmowane decyzje (głosowania imienne), umożliwienia większego udziału obywateli w procesach decyzyjnych, corocznej oceny pracy radnych przez wyborców, wprowadzenia do porządku obrad sesji punktu „Trybuna Obywatelska”.

Urząd Miejski uczynimy bardziej przyjazny dla mieszkańców. Jednostka i grupa społeczna stanie się podmiotem przy kontaktach z władzą.

Utworzymy darmowe Biuro porad prawnych, niezależne od burmistrza. Obniżymy koszty administracji poprzez przegląd i racjonalizację struktur organizacyjnych urzędu i jednostek gminnych.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE

Opracujemy i wdrożymy system współpracy i współdziałania samorządu z Policją. Zmienimy priorytety działania Straży Miejskiej.

Wprowadzimy stały monitoring zagrożeń występujących na terenie gminy, zwłaszcza związanych ze zjawiskami demoralizacji i przestępczości nieletnich.

Odpowiedzialnie potraktujemy bezpieczeństwo na wodzie i zimą na lodzie.

Opracujemy i wdrożymy kompleksową koncepcję ruchu kołowego i pieszego, szczególnie w centrum miasta. Dostosujemy oznakowanie pionowe i poziome ulic i dróg do elementarnych wymogów bezpieczeństwa drogowego. Wytyczymy trasy rowerowe na terenie miasta, zwłaszcza prowadzące do szkół.

Zdobycie przez dzieci i młodzież uprawnień do kierowania rowerami i motorowerami, musi być stałym elementem edukacji w szkołach. Zbudujemy miasteczko ruchu drogowego z prawdziwego zdarzenia.

WIEŚ I ROLNICTWO

Będziemy wspierać wysiłki mieszkańców wsi, zmierzające do poprawy warunków życia, nauki i pracy. Rozszerzymy funkcje o charakterze rekreacyjnym i osiedleńczym. Wykorzystamy szansę, jaką jest rolnictwo ekologiczne. Będziemy wspierać i promować gospodarstwa agroturystyczne.

Uporządkujemy i zweryfikujemy pod względem geodezyjnym i właścicielskim sprawy związane z granicami działek i drogami gminnymi. Każdej wsi leżącej nad jeziorem lub rzeką, zapewnimy swobodny dostęp do wody i odpowiednią infrastrukturę sportowo-rekreacyjną, z przystanią i plażą włącznie.

Program Natura 2000, zamiast ograniczeń, musi nieść dla mieszkańców gminy pożytki i rekompensaty. Skutecznie wykorzystamy możliwości, płynące z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Dofinansujemy inicjatywy społeczne na wsi.

KULTURA I SPORT

Stworzymy system wychowania przez sport, odbudowując rangę wychowawczą sportu, czyniąc go ważnym elementem oferty adresowanej do dzieci i młodzieży. Stworzymy możliwości techniczne, organizacyjne i finansowe do upowszechniania sportów. Zgodnie z ustawą o kulturze fizycznej powołamy Radę Sportu.

Powstaną nowe place zabaw i boiska, przystosowane do uprawiania nowoczesnych zabaw i sportów, w tym: skatepark, tor motocrossowy i lodowisko.

Otworzymy bramy Ośrodka Sportów Wodnych i przywrócimy go młodzieży i dzieciom, wzbogacając ofertę sportów wodnych i zimowych.

Wprowadzimy bezpłatne zajęcia sportowe i rekreacyjne na hali widowiskowo-sportowej i innych obiektach, dla klubów i organizacji sportowych zrzeszających czaplineckie dzieci i młodzież.

W ramach kształtowania lokalnej świadomości historycznej, włączymy do zadań Izby Muzealnej gromadzenie pamiątek historii najnowszej, ich katalogowanie i opracowywanie.

Z myślą o emerytach i rencistach uruchomimy salon prasowy, z bezpłatnym dostępem do prasy.

Będziemy wspierać lokalnych twórców ludowych, zwłaszcza młodych, oraz amatorską twórczość artystyczną.

OPIEKA ZDROWOTNA

Stworzymy zgodny z oczekiwaniami mieszkańców gminny system opieki medycznej i profilaktyki zdrowotnej, uwzględniający potrzeby wszystkich grup wiekowych, w tym szczególnie dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych. Wprowadzimy stałe, regularne badania i szczepienia profilaktyczne dzieci i młodzieży.

Rozwinie proces przygotowania do samodzielnego życia osób niepełnosprawnych.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Będziemy zmierzać do zachowania proporcji między zadaniami ochronnymi a postulatami ekonomicznymi, związanymi z rozwojem regionu.

Przeprowadzimy estetyzację posesji, budynków i innych obiektów na terenie miasta i wsi. Wprowadzimy skuteczniejsze procedury, oraz inny system sprzątania i utrzymania porządku przez cały rok, i na całym obszarze miasta i gminy. Walkę z dzikimi wysypiskami i nielegalnym wylewaniem nieczystości płynnych, uczynimy priorytetem w batalii o czyste środowisko.

POLITYKA SPOŁECZNA

Będziemy występować w obronie interesów ludzi środowisk słabszych ekonomicznie – emerytów, rencistów i inwalidów, bezrobotnych, słabo zarabiających, niezadowolonych życiowo. Szczególną opieką otoczmy ludzi zasłużonych dla miasta i gminy, kombatanów, weteranów pracy i służby, działaczy społecznych. Powołamy Komisję Odznaczeń. Przywrócimy należytą rangę rocznicom i uroczystościom patriotycznym.

Zorganizujemy pomoc dla organizacji pozarządowych w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Zmienimy zasady przeprowadzania konkursów, o przydziale funduszy zadecydują miejscowe autorytety i specjaliści.

Będziemy wspierać Wspólnoty Mieszkaniowe w rozwiązywaniu ich problemów. Zdecydowanie poprawimy współpracę na niwie organizacyjnej i finansowej.

Będziemy kontynuować budowę mieszkań socjalnych i komunalnych.

Opracujemy program ochrony ludzi starszych, samotnych i bezradnych. Stworzymy system wsparcia dla osób i rodzin pozostających w trudnych sytuacjach życiowych. Wspieramy programy promujące niepełnosprawnych na rynku pracy. Wspomożemy działania organizacji zajmujących się zwalczaniem narkomanii i alkoholizmu.

Wspieramy starania działkowców w rozwijaniu ich dotychczasowej, pozytywnej działalności.

UTWORZENIE „CZAPLINECKIEGO LOBBY”

W celu zwiększenia skuteczności działań, nawiążemy nowe kontakty i przyciągniemy do współpracy radnych powiatowych spoza naszej gminy, sejmiku wojewódzkiego, posłów i senatorów naszego regionu, niezależnie od opcji politycznej.

CZWARTA WŁADZA W GMINIE

Będziemy wspierać lokalne czasopisma i inne media, zapewniając im organizacyjną, finansową i programową niezależność od władzy. Będą one stanowiły jeden z podstawowych elementów kontroli społecznej i fundament społeczeństwa obywatelskiego.

Komitet Wyborczy
Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka

KANDYDACI Komitetu Wyborczego Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka w wyborach samorządowych 2010 w Czaplinku

Na burmistrza Czaplinka

Do Rady Miejskiej w Czaplinku

w okręgu Nr 1



Adam Kośmider



Piotr Zajul



Adam Kośmider

w okręgu Nr 4



Danuta Gaśienica



Roman Żbikowski

w okręgu Nr 2



Leszek Antoniewicz



Maciej Bernat



Brunon Bronk



Marcin Krężel



Wacław Mierzejewski

w okręgu Nr 3



Danuta Puśledzka

w okręgu Nr 5



Anna Kudyba



Marcin Kowalski

w okręgu Nr 6



Ryszard Mrówka

PROMOCJE!



NOWE KOLEKCJE JESIEŃ 2010



SALON LAMP

OŚWIETLENIE



• DOMÓW
• OGRODÓW
• BIUR

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15





MYJNIA PAROWA
ZADZWOŃ!
PRZYJEDZIEMY UMYĆ CI SAMOCHÓD!
BEZ CZEKANIA W KOLEJKACH
Tel. 665 296 104
Na terenie Czaplinka dojazd GRATIS !!!

**BEZPŁATNA
KASACJA
POJAZDÓW**

Zezwolenie Wojewody
Zachodniopomorskiego nr 4

**TRANSPORT
GRATIS!**

**PŁACIMY !!! ZA POJAZDY
DOSTARCZONE DO
STACJI DEMONTAŻU**

Dobino 66, 78-600 Wałcz
tel. 067 258-73-79, O 500-170-290

**Dynamicznie rozwijająca się firma telemarketingowa
poszukuje kandydatów do pracy w Złocieniu i Warszawie**

Oferujemy:

- ➔ stawka godzinowa 10zł
- ➔ rozbudowany system premii i bonusowy
- ➔ możliwość awansu
- ➔ szkolenia ułatwiające start w nowym zawodzie
- ➔ elastyczny czas pracy
- ➔ przyjazna atmosfera

Sz szczególnie zachęcamy do współpracy studentów i osoby uczące się!
Kontakt pod nr tel. 501 397 446 lub 94/ 710 18 19

Dotacja 45% na zakup kolektorów słonecznych 

Od 2010 roku w życie wszedł ogólnopolski program wsparcia inwestycji na zakup instalacji solarnej.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosił program dotacji w wysokości 45% kapitału kredytu bankowego, który sfinansuje koszt przedsięwzięcia.

Firma Geco-Invest aby ułatwić Państwu proces ubiegania się o dotację oraz procedur instalacyjnych, stworzyła kompleksową ofertę na zakup kolektorów słonecznych.

Skorzystaj z 45% dotacji i zainstaluj kolektor słoneczny

Geco-Invest Jakub Guzdek

ul. Kolonij 27 tel. +48 602 528 487
78-550 Czaplinek e-mail: biuro@geco-invest.pl
NIP: 652-000-02-39 www.geco-invest.pl

Twój solidny partner w biznesie

 **POMORSKI BANK SPÓŁDZIELCZY**

78-550 Czaplinek, ul. Sikorskiego 9
tel./fax: 94/ 375 52 57, 94/ 375 54 14
pbs.czaplinek@neostrada.pl www.pomorski-bs.pl

Oferujemy szeroki asortyment usług bankowych

Polecamy:
Kredyt z dotacją na kolektory słoneczne
Działamy na rynku usług bankowych już od 60 lat

ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-16.00

Słoneczna energia teraz taniej!

45% dofinansowanie

Kredyt z dotacją na kolektory słoneczne
Więcej: 800 888 888 www.sgb.pl

Kandydaci do Powiatu

Předstawiamy kandydatów do Rady Powiatu Drawskiego z okręgu nr 1 Czaplinek - Wierzchowo z **Komitetu Wyborczego Wyborców „Nasza Gmina, Nasz Powiat – To My”**, z którego startują m.in. członkowie „Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka”. Warunkiem startu z ramienia tego komitetu był **brak przynależności do partii politycznej kandydata**. Oto oni:

1. Genowefa Polak – Były nauczyciel i wicedyrektor szkoły podstawowej. Aktywny harcerz - harcmistrz ZHP. Bardzo duże doświadczenie w pracy samorządowej: 1998 - 2002 radna, a w 2002 - 2006 radna i przewodnicząca Rady Miejskiej w Czaplinku. Obecnie radna Rady Powiatu Drawskiego. Społecznik, członek stow. KIWANIS, niosącego pomoc dzieciom niepełnosprawnym, główny koordynator budowy „Domu dla Agnieszki”. Uhonorowana Złotym Krzyżem Zasługi.

2. Zbigniew Dudor – lat 49, redaktor naczelny miesięcznika „Kurier Czaplinecki”, emerytowany major dyplomowany Wojska Polskiego w pionie dowódczym, absolwent Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, skarbnik „Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka” i jego współzałożyciel, mieszkaniec Pojezierza Drawskiego od 1986 r. Jego zainteresowania to publicystyka, motoryzacja, historia, turystyka, ochrona środowiska.

3. Justyna Bogumiła Kuras-Niedzin – wykształcenie wyższe pedagogiczne. Nauczyciel matematyki, informatyki, logopedii, oraz nauczania indywidualnego. Pracowała w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bobrowie i SP w Kluczewie, obecnie pracuje w Zespole Szkół w Nowym Worowie. Praca w dwóch placówkach wymagała dużego zaangażowania, umiejętności rozwiązywania konfliktów, integrowania uczniów i rodziców z różnych gmin. Obiektywizm, którym się kierowała pozwolił jej na zdobycie szacunku i zaufania uczniów i ich rodziców. Brała udział w pracach przy Młodzieżowej Radzie Miejskiej w Czaplinku.

4. Teresa Rokita – wykształcenie wyższe pedagogiczne, emerytowany nauczyciel, społecznik. Nauczyciel, 36 lat pracy w szkolnictwie średnim. W latach 1993 – 2003 dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku. W trakcie sprawowania funkcji oddała do użytku dwie kotłownie gazowe w obiektach dydaktyczno-wychowawczych, dobudowała 4 sale dydaktyczne do istniejącego budynku szkoły, uruchomiła 2 pracownie gastronomiczne, utworzyła biuro turystyczne. Radna Rady Miejskiej w Czaplinku III i IV kadencji.

5. Janusz Kowalczyk – Ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Słupsku oraz studia Informatyka i Zarządzanie Oświatą na Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Wieloletni nauczyciel w Czaplinku, wcześniej w Słupsku. Działacz związkowy. Wielokrotnie Przewodniczący Komisji Zakładowej i Komisji Międzyzakładowej w szkole w Czaplinku. Był członkiem Komisji Oświaty i Kultury Rady Miast i Gminy w Czaplinku oraz przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów Gminnych RM w Czaplinku i Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budownictwa, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Autor prac: Rzecznik Praw Obywatelskich – założenia ustawowe i praktyka działania – CEN Koszalin 1998, oraz Wieś jako społeczność lokalna - CEN Koszalin 1999.

6. Andrzej Szwaja – lat 70, Mieszkaniec Czaplinka od 1971 roku. Obecnie na emeryturze. Wykształcenie wyższe techniczne. Jest absolwentem Politechniki Szczecińskiej, mgr inż. budownictwa ogólnego, posiada uprawnienia budowlane do wykonawstwa i nadzoru bez ograniczeń. Radny pierwszej kadencji Rady Powiatu Drawskiego. Od ponad 4 lat jest też redaktorem „Kuriera Czaplineckiego”.

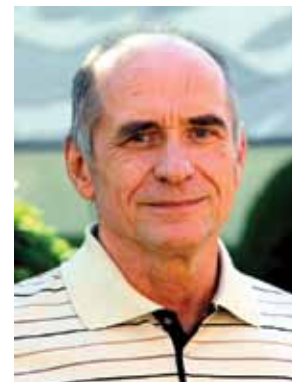
Prywatnie interesuje się problemami związanymi z rozwojem urbanistycznym małych miasteczek w powiązaniu funkcjonalnym z zaniedbanym mikroregionem. Ponadto ma wiele mniej praktycznych zainteresowań, jak np. sporty wodne, malarstwo, architektura, muzyka klasyczna.



Kandydaci KKW „Nasza Gmina, Nasz Powiat - To My” z okręgu nr 1. Stoją od lewej: Zbigniew Dudor, Justyna Bogumiła Kuras-Niedzin, Andrzej Szwaja, Genowefa Polak, Janusz Kowalczyk, Teresa Rokita.

Kandydat do Województwa

Kandydatem do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z Komitetu Wyborczego Wyborców „Nasza Gmina, Nasz Powiat – To My” jest **Zygmunt Andrzej Romanowski** – 61 lat, wykształcenie wyższe, dr nauk medycznych. Jego hobby to wędkarstwo, narciarstwo, turystyka oraz pisanie fraszek. Wieloletni ordynator oddziału patologii noworodków w Szpitalu Powiatowym im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pomorskim. Lekarz prowadzący w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa - oddział w Drawsku Pomorskim.



Więcej informacji na stronie internetowej:

<http://www.wyborydrawsko.pl/kandydaci-do-rady-powiatu-drawskiego>

Z. D.

Beztroskie życie emerytów i rencistów

„Marzenie o czymś nieprawdopodobnym ma swoją nazwę. Nazywamy je nadzieją.”
Jostein Gaarder

Kryzys, który nas dopadł, jest dużym wstrząsem dla wszystkich. Wywarł spory wpływ, na jakość życia wielu ludzi, ale najbardziej jest odczuwany przez grupy najbardziej zagrożone, tj. rodziny wielodzietne, bezrobotnych, emerytów i rencistów.



I, jak to w kochanym kapitalizmie bywa, balansujemy od recesji przez ożywienie aż do rozkwitu, by potem znowu pograć się w chaosie. Według ekonomistów przyczyną obecnego kryzysu była zła ocena sytuacji, bo chciwi ludzie nie powinni odpowiadać za gospodarkę. Tylko jak ich rozpoznać?

Liberałowie twierdzą, że rynek jest najważniejszy i nie potrzebny jest interwencjonizm państwa. Banki przez swoje bardzo ryzykowne decyzje pogrążają nie tylko siebie, ale i całe społeczeństwa. Francis Fukuyama, filozof polityczny, ekonomista, autor „Końca historii” napisał: „system kapitalistyczny zbudowany jest na chciwości i ludziach dbających przede wszystkim o swój własny interes. I nie ma w tym nic złego. Trzeba jednak pamiętać, że z założenia ci ludzie nie powinni być odpowiedzialni za powodzenie liberalnej gospodarki rynkowej. Stąd powinniśmy polegać bardziej na kontroli państwa”. Rynek i globalizacja nie załatwią wszystkiego dla dobra ogółu ludzi, więc musimy być ostrożniejsi. W Polsce okres dobrobytu i bogacenia się ludzi rozpoczął się ponad 20 lat temu. Tyle tylko, że bogacą się aktywni, przedsiębiorczy i będący u władzy. Ludzie przez wiele lat byli karmieni kłamstwami i uwierzyli w to, że za kilka lat będzie lepiej. Rzeczywistość jest, niestety, inna. Na gminnym podwórku – też.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie, Filia w Drawsku Pomorskim, Stacja Czaplinek, tak brzmi pełna nazwa pogotowia, które udziela pomocy wszystkim ludziom w przypadku bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia. Przez całą dobę dyżury pełni 2 doświadczonych ratowników. Dzięki nowoczesnemu systemowi łączności satelitarnej BLUETOOTH mogą przekazywać specjalistycznym szpitalom dane na temat stanu zdrowia przewożonych pacjentów, aby te mogły wcześniej przygotować się na przyjęcie chorych. Warto pamiętać, że zadaniem pogotowia ratunkowego jest

ratowanie życia a nie leczenie, a więc:

1. Zagrożenie życia spowodowane przez nieszczęśliwe wypadki,
2. Atak serca,
3. Nagła utrata przytomności,
4. Dusznosci,
5. Nagłe zachorowanie dziecka do 1 roku życia,
6. Ostre bóle brzucha i ostre bóle w klatce piersiowej,
7. Ostre zatrucia,
8. Nagłe wystąpienie porażenia, niedowład, drgawek,
9. Krwotok.

Niepotrzebnie wzywając Zespoły Pogotowia Ratunkowego odbieramy szansę uratowania życia choremu, ginącemu człowiekowi.

Codziennie po godzinie 18. i w dni wolne od pracy pomocy chorym udziela lekarz pełniący dyżury w przychodni w Złocięcu. A dlaczego nie w Czaplinku?

Spore życiowe utrudnienie spotkało mieszkańców Czaplinka z powodu likwidacji punktu kasowego rozliczeń za gaz. Biuro Obsługi Konsumenta znajduje się w Złocięcu. Sprawy komunikacyjne dotyczące rejestracji pojazdów, wydawania dowodów rejestracyjnych, tablic itp. również załatwiamy w Złocięcu. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego władze gminy Czaplinek tak łatwo ustępują, narażając swoich mieszkańców na stratę czasu i pieniędzy? Emerytom i rencistom wpłacającym składki w PZU – Życie S.A. nie jest do śmiechu, bo każda wpłata kosztuje ich dodatkowo 1,50 – 2,50. Emeryci płacą również haracz w postaci składki rentowej, choć nigdy nie przejdą na rentę.

Jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej. Od 1 października drożeje gaz. Żeby zaoszczędzić, najlepiej kąpać się np. dwa razy w miesiącu, nie jeść ciepłych posiłków, mieszkanie ogrzewać tak, żeby woda w kaloryferach nie zamarała. Ten trochę droższy gaz tylko do 31 marca 2011 roku, a potem będzie następna podwyżka ceny za gaz. Droższa będzie również energia elektryczna, a właściwie wszystko, ponieważ wzrasta podatek VAT. Ministerstwo Zdrowia przygotowało ustawę, zgodnie z którą każdy lek, do którego dopłaca NFZ, w całym kraju ma kosztować tyle samo. Ma to zniechęcić ludzi do kupowania leków na zapas, a tym samym do zmniejszenia refundacji z Funduszu. Koniec leków za grosik, złotówkę i w promocji – ogłosiła Ewa Kopacz, minister zdrowia. Tę zapowiedź można między bajki włożyć. Polak potrafi, więc aptekarze wymyślą inne promocje.

A w ogóle – skąd taki chory pomysł? Przecież powszechnie wiadomo, że ludzie starsi częściej chorują i nie zawsze stać ich na wykupienie wszystkich leków przepisanych przez lekarza na recepcie. Pytają również o tańsze zamienniki. Rodzinom opiekującym

się weteranami nie jest wesoło z powodu zmniejszenia kwoty zasiłku pogrzebowego z 6,6 tys. zł do 4 tys. zł. Zmieniają się także zasady naliczania rent. W efekcie mogą one być mniejsze od obecnych nawet o 10%. Rencisci będą za to mogli dorabiać bez żadnych ograniczeń, ale kto ich zatrudni na tym kurczącym się rynku pracy, np. w Czaplinku?

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych wezwała do zorganizowania strajków w dniu 29.09.2010 roku przeciwko cięciom budżetowym, a tym samym ubożeniu społeczeństw. Protesty odbyły się w większości krajów europejskich. Jedno z hasła brzmiało: „Chcemy godnie żyć – tu i teraz”.

Bycie na emeryturze dla jednych oznacza błogie lenistwo, dla innych to najlepszy moment na to, by robić to, co naprawdę lubią. Osoby po 50. rzadko angażują się w działalność społeczną. Tylko niewielka część aktywnie działa w stowarzyszeniach, czy zostaje wolontariuszami. Dla osób silnie związanych z rodziną pomoc dzieciom lub wychowywanie wnuków jest największą radością życia. Babcie nie są zmuszane do pilnowania wnuków. One robią to z miłości i poczucia odpowiedzialności. Opieka nad wnukami i prawnukami jest najczęstszą formą pomocy, jaką osoby starsze udzielają swoim najbliższym.

Dobrym przykładem aktywnego spędzania czasu jest Koło Terenowe PZERiI, które zrzesza ponad 230 emerytów, rencistów i inwalidów. Mimo trudności lokalowych i sprzętowych proponujemy różne formy uczestniczenia w życiu społecznym przez współdziałanie z organami władzy samorządowej, ze związkami zawodowymi oraz innymi organizacjami społecznymi.

Organizujemy życie kulturalne, artystyczne i krajoznawcze poprzez: wyjazdy do teatru, wyjazdy na występy znanych i lubianych zespołów, wycieczki do różnych zakątków kraju, udział w piknikach i wieczorkach tanecznych, spotkania z ciekawymi ludźmi.

Staramy się o dotacje i darowizny, aby wzbogacić ofertę spędzenia wolnego czasu przez naszych członków i ich rodziny.

Dla osiągnięcia swych celów związek prowadzi działalność charytatywną i udziela pomocy swoim członkom w sprawach socjalno – bytowych. Tylko w tym roku podzieliłiśmy ponad 13 ton produktów żywnościowych z Unii Europejskiej wśród 250 rodzin.

Robimy wiele, aby ludzie nie ulegali depresji i zniechęceniu. Do końca życia zachowajmy w pamięci wszystkie dobre rzeczy. Nie rezygnujmy z naszych marzeń mimo występujących trudności, gdyż są one miarą naszych możliwości. Bądźmy silni, bo to nam pomoże zachować wiarę w lepszą przyszłość.

Brunon Bronk

Regaty „Pożegnanie Lata 2010”

Przy pięknej słonecznej pogodzie w sobotę 25 września br., Czaplineckie Bractwo Żeglarskie zorganizowało na j. Drawsko regaty żeglarskie w klasie Omega „Pożegnanie Lata 2010”.



Nad przebiegiem regat czuwała komisja sędziowska w składzie: Andrzej Piskozub – sędzia główny regat, Stanisław Łowicz i Czesław Balicki – członkowie komisji. Sędziowie pilnie obserwowali poczynania żeglarzy z łodzi motorowej. Nad bezpieczeństwem

regat czuwała nowa łódź ratunkowa straży pożarnej.

W regatach uczestniczyło pięć jachtów, dlatego przeprowadzono pięć wyścigów. Regaty przeprowadzono w systemie przesiadkowym, tzn. każda załoga kolejno pływała na wszystkich jachtach, więc mogła sprawdzić swoje umiejętności na różnym sprzęcie. Wśród załóg były trzy panie, które jak zawsze swoje zadania wykonywały bez problemu.

Regaty zakończyły się przed godz. 15 z następującym wynikiem:

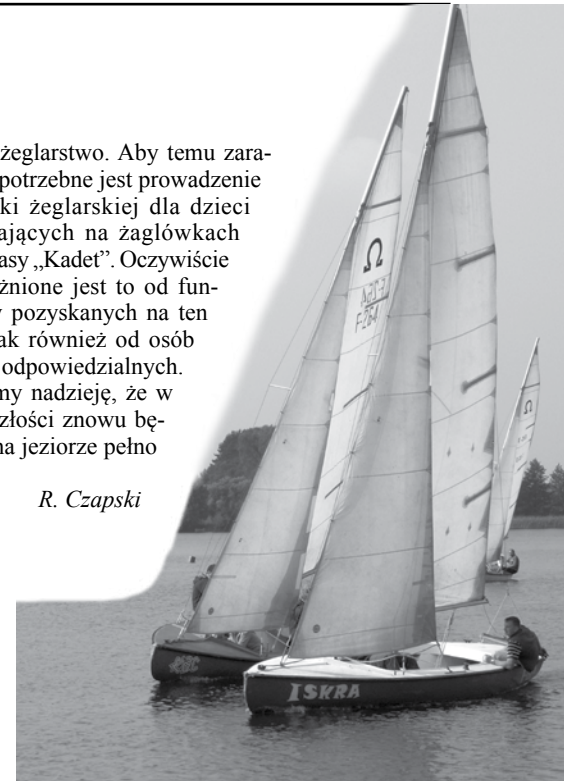
- | | |
|-------------|----------------------|
| I miejsce | Stanisław Otorowski, |
| II miejsce | Paweł Balicki, |
| III miejsce | Grzegorz Kujawski, |
| IV miejsce | Antoni Stefanik, |
| V miejsce | Ryszard Lisowiec. |

Wszyscy wymienieni otrzymali z rąk Prezesa Czaplineckiego Bractwa Żeglarskiego Andrzeja Cogla dyplomy i stosowne do zajętego miejsca puchary.

Osoby zainteresowane żeglarstwem, martwi brak młodzieży i dzieci z Czaplinka, czynnie uprawiają-

cych żeglarstwo. Aby temu zaradzić, potrzebne jest prowadzenie szkółki żeglarskiej dla dzieci pływających na żagłówkach np. klasy „Kadet”. Oczywiście uzależnione jest to od funduszy pozyskanych na ten cel, jak również od osób za to odpowiedzialnych. Miejmy nadzieję, że w przyszłości znowu będzie na jeziorze pełno żagli.

R. Czapski



Najładniejsi nagrodzeni

W dniu 5 października w sali narad Starostwa Powiatowego odbyło się spotkanie laureatów konkursu na Najładniejsze Sołectwo Powiatu Drawskiego w 2010 roku.



Spotkanie poprowadził inicjator konkursu Stanisław Cybula – Starosta Drawski. Raz jeszcze podziękował laureatom i wyróżnionym za podejmowanie wspólnych działań na rzecz rozwoju swojej wsi, a tym samym na poprawę wizerunku Powiatu Drawskiego.

Podczas spotkania głos zabrała również przewodnicząca komisji konkursowej Grażyna Dudka, która omówiła pracę komisji konkursowej, przybliżając tym samym kryteria oceny. Podczas objazdu sołectw komisja szczególną uwagę zwracała na estetyczny wygląd, rozwiązania ekologiczne, a także zagospodarowanie sołectw infrastrukturą florystyczną.

Spotkanie przebiegało w miłej i serdecznej atmosferze. Już dzisiaj zapraszamy wszystkie sołectwa z terenu powiatu drawskiego do kolejnej edycji konkursu, która zostanie ogłoszona za rok.

Warte przypomnienia jest to, że w tym roku do konkursu zgłosiło się 19 sołectw, na które czekały duże nagrody finansowe. Było o co zatem walczyć. Laureat konkursu Sołectwo Dębsko otrzymało nagrodę finansową w wysokości 6.000 zł, **Sołectwo Sikory zajmując II miejsce otrzymało 3.000zł**, natomiast sołectwo Łabędzie zajmując III miejsce otrzymało 2.000zł. W gronie wyróżnionych znalazło się 5 sołectw: Żółte, Biały Zdrój, Sienica, Konotop i Stawno. Wszystkie wyróżnione sołectwa otrzymały po 1.000 zł. Pamiątkowe dyplomy zostały wręczone laureatom podczas VIII Powiatowego Święta Plonów.

Agnieszka Brzeźniakiewicz



Fot. Zbigniew Dudor

P. S.

Serdecznie gratulujemy mieszkańcom sołectwa Sikory. Wraz z Wami cieszymy się, że Wasz wysiłek został zauważony, o czym pisaliśmy w numerze lipcowym na str. 20, a przyznana nagroda pozwoli na realizację jeszcze śmielszych pomysłów, poprawiających estetykę Sikor.

Redakcja

Dożynki Powiatowe w Warnie

Tegoroczne uroczystości VIII Powiatowego Święta Plonów odbyły się 18 września 2010 r. w Warnie na placu obok miejscowej remizy strażackiej. Według staropolskiej tradycji, uroczyste obchody dożynkowe są uwieńczeniem rolniczego trudu i pracy, której efektem jest zebranie darów ziemi, jakimi są plony. W bieżącym roku lato nie było zbyt łaskawe dla rolnictwa. Poniosło



one dotkliwe straty spowodowane wielkimi upałami i katastrofalną powodzią, która zniszczyła plony na olbrzymich terenach, zwłaszcza w południowej części kraju. Długo-

trwała susza nie ominęła również powiatu drawskiego, co miało duży wpływ na znaczną obniżkę plonów. Pomimo różnych przeciwności losu, klęsk żywiołowych i anomalii pogodowych, od czasów prasnawiańskich zakończenie prac w rolnictwie zawsze było hucznie świętowane. Ta piękna tradycja zachowała się do naszych czasów, stając się ważnym elementem polskiej kultury i tradycji naszej wsi. Święto Plonów rozpoczęło się od wprowadzenia wieńców dożynkowych w uroczystym korowodzie na plac, gdzie odbyła się Msza Święta z oprawą muzyczną zespołu „Antabo” pod kierownictwem Proboszcza parafii pw. W.N.M.P. w Złocieńcu. Po mszy starościna Hanna Osak z Bobrowa i starosta dożynkowy Stefan Baliński z Darskowa przekazali chleb na ręce Starosty Drawskiego Stanisława Cybuli i burmistrza Złocieńca Waldemara Włodarczyka. Ten pierwszy chleb z tegorocznych zbiorów został podzielony między społeczeństwo przez sołtysów, burmistrzów, wójtów i radnych powiatu drawskiego. Najbardziej oczekiwaną pozycją bogatego programu uroczystości była prezentacja twórczości artystycznej gmin Powiatu Drawskiego. Zaprezentowały się zespoły artystyczne z wielu miejscowości powiatu, „Darskowiacy” z Darskowa, zespół śpiewaczy „Pomorzanki” z Sulisze-

wa, formacja tańca towarzyskiego „Rytm” z Dawska Pomorskiego, grupy taneczne z Wierzbowa i zespół tańca ludowego „Złocenie”. Na tle tych renomowanych i znanych zespołów w województwie zachodniopomorskim, nadspodziewanie dobrze zaprezentowały się „Jarzębinki” z Broczyna, których występ wzbudził spore zainteresowanie, zespół był dobrą wizytówką gminy Czaplinek. Na dożynkach powiatowych zespół wystąpił pod kierownictwem oraz przy akompaniamencie muzycznym Pana Mariana Sudeckiego i Lecha Soczyńskiego z Czaplinka. Dużą atrakcją był występ „Kabaretu Młodych Panów” z Rybnika. Dużym powodzeniem cieszyła się smaczna zupa zwana „powiatówką”, była kielbasa z grilla, różnego rodzaju ciasta i inne przysmaki. W konkursie na najładniejszy wieńiec zwyciężyła gmina Kalisz Pomorski, drugie miejsce zajęła gmina Złoceniec, trzecie Ostrowice, Czaplinek wyróżniono. Najlepsze stoisko zaprezentowała gmina Złoceniec, Ostrowice i Drawsko Pomorskie, także gmina Czaplinek została wyróżniona. W pełnej krasie zaprezentował się zespół „Bayer Full”, a później wesoło bawiono się do białego rana, przy muzyce zespołu „Fart” ze Stargardu Szczecińskiego.

Ryszard Mrówka

„Świat staje się piękny w wymiarach serca”



Szanowni Państwo!

W dniu 14 listopada obchodzimy Światowy Dzień Walki z Cukrzycą pod przewodnim hasłem: **„PRZEJMIJMY KONTROLĘ NAD CUKRZICĄ. TERAZ”**

Na świecie na cukrzycę choruje 250 mln ludzi! Szacuje się, że do 2015 roku liczba ta sięgnie 380 do 400 mln. W Polsce choruje ok. 2 do 2,5 mln ludzi, ale połowa z nich o tym nie wie, bo się nie bada! Nie zdają sobie sprawy, że cukrzyca w początkowym okresie przebiega bezobjawowo. Korzystając z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą chcemy przypomnieć, że cukrzyca nie jest żadną chorobą wstydliwą, choć wieku pacjentów zamyka się w sobie. Trzeba samemu podjąć próbę walki z chorobą!

W Czaplinku istnieje od 10 lat Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, które ma wolontariuszy, przeszkolonych w zakresie cukrzycy, posiadających certyfikaty edukatorów.

Pamiętaj!

W cukrzycy nie musisz być sam, razem łatwiej

będzie poznać chorobę i opóźnić powikłania. Chorzy nie umierają na cukrzycę, tylko na powikłania związane z późnym wykryciem choroby lub brakiem umiejętności jej leczenia.

W naszych działaniach wspierają nas lekarze specjaliści na czele z Wojewódzkim Konsultantem ds. Diabetologii p. prof. Lilianną Majkowską i kadrą Wojewódzkiej Przychodni Diabetologicznej.

Wielokrotnie spotkaliśmy się z „rozbrajającymi” oświadczeniami lekarzy, że od nich zależy 5% prawidłowego leczenia, reszta od pacjenta. Dziś po wyedukowaniu, możemy tylko potwierdzić tę prawdę. Lekarze rodzeni mimo najszczerzych chęci nie są w stanie nauczyć żyć chorego z cukrzycą, ze względu na brak czasu.

PRZYPOMINAMY:

NIE JESTEŚ SAM!

W budynku Przychodni przy ulicy Wałęckiej 54 pełnimy dyżury 2 x w miesiącu w poniedziałki w godzinach 15.00 do 17.00. Informacje o terminach dyżurów są wywieszone na drzwiach pokoju 203 (I

piętro). Służymy również kontaktem telefonicznym do członków zarządu:

- Kruk Jadwiga 883 384 333
- Hajdukiewicz Elżbieta 03 593 911
- Polak Ryszard 696 530 310

Chcemy bardziej się rozwijać, szkolić następnych chętnych do pracy w wolontariacie na rzecz chorych na cukrzycę. Organizujemy zakupy bardzo tanich pasków do wszystkich typów glukometrów i niektórych insulin w cenach 1 grosza (!) w „przyjaznych aptekach”. Próbujeśmy załatwić dojazd, przynajmniej raz w miesiącu, lekarza diabetologa. W przyszłości chcemy zorganizować, po znalezieniu sponsora, badanie stopy cukrzycowej dla naszych członków. Podczas dyżurów jest możliwość nieodpłatnego zbadania poziomu cukru.

Zamierzamy zamieszczać dalsze informacje o tej chorobie na stronach naszej organizacji jak również w lokalnym czasopiśmie.

Za Zarząd Koła PSD

Ryszard Polak

Nabór do SZKÓŁ ZAOCZNYCH

„EDUKACJA” – dla Dorosłych Na semestr jesienny 2010/2011

TECHNIKUM ZAWODOWE uzupełniające

3-letnie po ZSZ (przedostatni nabór!)

- Technik mechanik
- Technik technologii drewna
- Technik handlowiec
- Technik żywienia i gospodarstwa domowego

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po gimnazjum i szkole podstawowej – 3-letnie
- uzupełniające po ZSZ – 2-letnie (przedostatni nabór!)
- SZKOŁA POLICEALNA 2-letnia po szkole średniej
- Technik rachunkowości
- Technik handlowiec

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych

Zajęcia co 2 tygodnie (piątek od 15.15 i sobota od 8.00)

Dodatkowe informacje:

Telefon: 94 375 5992 lub 606 483 438

www.edu-czaplinek.scholaris.pl (podania do pobrania)

PRZYJDŹ, ZAPISZ SIĘ – BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!

Pośrednictwo Ubezpieczeniowo-Finansowo-Handlowe

UBEZPIECZENIA:

- MAJĄTKOWE (OC, AC, NNW, ASISTANCE, OP)
- UBEZP. MIESZKAŃ
- NA ŻYCIE
- EMERYTALNE
- KREDYTY I ODSZKODOWANIA

- COMPENSA
- ERGO HESTIA
- HDI ASEKURACJA
- UNIQA
- PTU

KONKURENCYJNE STAWKI - NAPRAWDĘ TANIO !!!

Eugeniusz Mikusek
ul. Sikorskiego 41, 78-550 Czaplinek
tel. 507 100 767

Dawid Mikusek
ul. Górna 12, 78-550 Czaplinek
tel. 609 264 836

Zadzwoń:
504 061 883

TAKSÓWKA 24 H

Rafał Wierciński

e-mail: rafalwiercinski@interia.pl
ul. Kochanowskiego 6/7
78-550 Czaplinek



USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

ADRIAN IWANICZKO

- TYNKI, GŁADZIE
- PŁYTY REGIPSOWE-ŚCIANY, SUFITY
- PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE
- TARAKOTA - KAFELKI
- OCIEPLANIE BUDYNKÓW
- WYKONCZENIA PODDAŚZY
- MIESZKANIA POD KLUCZ

tel. 888 851 338

dr n. med. MAREK TOMCZAK

specjalista chirurg

Medycyna estetyczna - usuwanie zmarszczek,
powiększanie i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek
Choroby naczyń - żylaki, owrzodzenia, ch. Buergera
Choroby odbytu - hemoroidy, szczeliny

LIPIE 3, k/ Dęboleki, 78-600 Wałcz
tel. 094 361 86 02, 0 601 210 010
www.zylaki.com

Usługi Porządkowo-Czystościowe

Pranie:

- dywanów, wykładzin;
- tapicerki meblowej;
- tapicerki samochodów.

Sprzątanie:

- domów, mieszkań;
- po remontach;
- mycie okien;
- okazjonalnie
i systematycznie.



Całoroczna opieka nad grobami

Katarzyna Pouch

Motarzewo 5/3, 78-550 Czaplinek,
tel. 094/ 375 19 48, kom. 0 665 114 872

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE I FINANSOWE

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne (tanie)
- majątkowe
- na życie
- emerytalne



HDI Samopomoc, PTU
HDI Asekuracja, Polisa Życie
Andrzej Wesolowski

Zapraszamy:
Pn.-Pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00

78-550 Czaplinek, ul. Kochanowskiego 16/35
tel. 094/ 375 40 80, kom. 606 275 843

UBEZPIECZENIA

CZAPLINEK



CEZARY RADZISZEWSKI

ul. Kościuszki 19
tel. 784 889 303
cradzisz@gmail.com

FIRMA USŁUGOWA „ŻBIK” S.C.

R. Żbikowski, P. Żbikowski, K. Ścisłowski
Koncesja MSWiA Nr L-1123/00, L-0009/01

- Ochrona fizyczna osób i mienia
- Ochrona monitoring 24h
- Ochrona imprez
- Systemy alarmowe
- Konwoje

e-mail: pawzbi@interia.pl
www.ochrona.kylos.pl

78-550 Czaplinek,
ul. Kochanowskiego 16a,
tel. 094/ 375 48 69
fax: 094/ 375 48 68



**NIE ŚPIJ!
UBEZPIECZ ŻYCIE**

Tajemnice czaplineckiego Małego Kościołka

Warto dokładnie przyjrzeć się niezwykle interesującym XIX-wiecznym polichromiom figuralnym pokrywającym ściany oraz strop „małego kościołka”. Czekają tu kilka zaskakujących niespodzianek i zagadek. Zaczniemy od znajdującej się na sklepieniu dużej, efektownej kompozycji przedstawiającej pięć sylwetek: św. Marcina, św. Wojciecha, św. Ottona, św. Stanisława i bł. Jolantę.



„Święta Trójca” z „małego kościołka”. fot. W. Wiśniewski

Postacie są podpisane, ale zostały one przedstawione w sposób tak charakterystyczny dla każdej z nich, że ich identyfikacja możliwa byłaby nawet bez podpisów. W centrum kompozycji umieszczony jest Św. Otton z Bambergu (patron Pomorza Zachodniego), przedstawiony w stroju biskupim, z pastorałem i z dwiema strzałami w dłoni. Po jego prawej stronie znajduje się św. Wojciech (Adalbert) - również w stroju biskupim. Trzyma wsparty o ziemię krzyż, a u jego stóp leży wiosło. Po lewej stronie św. Ottona namalowany jest św. Stanisław ze Szczepanowa, przedstawiony także w szatach biskupich. Trzyma księgę i pastorał błogosławiąc wskrzeszonego Piotrowina. Na skrajach kompozycji znajdują się: św. Marcin i bł. Jolanta. Św. Marcin pokazany jest jako żołnierz rzymski rozcinający swój żołnierski płaszcz, by podzielić się nim z żebrakiem. Bł. Jolanta ubrana w habit zakonną trzyma księgę i pastorał jako symbol przewodzenia wspólnocie sióstr zakonnych. I tu mamy pierwszą niespodziankę. Dotyczy ona postaci św. Wojciecha oraz św. Stanisława ze Szczepanowa. Ci święci uznawani są przez Kościół za patronów Polski. Z materiałów historycznych wynika, że polichromie pokrywające strop kościoła powstały w 1896 roku, a więc w czasie



Piątka świętych z „małego kościołka”. fot. W. Wiśniewski

gdy ziemia czaplinecka wchodziła w skład państwa niemieckiego, a Polska na skutek rozbiorów wymazana była z mapy Europy. Umieszczenie w tamtym czasie w „małym kościółku” wizerunków polskich patronów jest bardzo wymowne. Jest to jeden z wielu dowodów na to, że parafia katolicka w Czaplinku była wówczas nie tylko ośrodkiem życia religijnego lecz spełniała także rolę ośrodka kultywującego polskość ziemi czaplineckiej.

Następna niespodzianka spotyka nas przy oglądaniu portretów namalowanych na fasadach obiegających wnętrze „małego kościołka”. W parafialnych informatorach podana jest informacja, że umieszczone są tu portrety apostołów. Zwiedzający kościół turyści mogą się zatem spodziewać, że portretów tych jest

nie więcej niż 12. Z zaskoczeniem stwierdzają, że jest ich aż 16. Na szczęście aż pod 14 portretami umieszczonymi się nad ścianami bocznymi oraz nad ścianą prezbiterium znajdują się podpisy. Okazuje się, że są to portrety 11 apostołów - uczniów Jezusa (oczywiście bez Judasza), a ponadto portret św. Pawła oraz portrety dwóch ewangelistów: św. Łukasza i św. Marka. Tu należy wyjaśnić, że Kościół zalicza do grona apostołów nie tylko uczniów Jezusa, lecz także innych wybitnych krzewicieli chrześcijaństwa. Ale dwa pozostałe portrety znajdujące się nad emporą organową (po obu stronach organów) nie mają podpisów. Widzimy na nich postacie z harfami. Kogo przedstawiają te portrety? W poszukiwaniach mających na celu rozwiązanie tej zagadki przydatne okazały się internetowe informacje wyszperane na stronach poświęconych malarstwu sakralnemu. Pozwoliły one jednoznacznie stwierdzić, że jeden z portretów przedstawia św. Cecylię - patronkę chórów i organistów, opiekunki śpiewu i muzyki kościelnej, drugi natomiast biblijnego króla Dawida - patrona kompozytorów i autorów pieśni kościelnych. Wizerunki tych postaci dość często umieszczane są w kościołach w sąsiedztwie organów. Pewną niespodzianką jest wygląd portretu św. Cecylii. Zgodnie z ukształtowaną malarzką tradycją często przedstawiana jest ona na obrazach w prostym ubiorze i z nakryciem głowy całkowicie przykrywającym włosy. Tak też pokazana jest ona na portrecie z naszego „małego kościołka”, co sprawia iż na pierwszy rzut oka może się wydawać, że portret nie przedstawia sylwetki kobiecej lecz postać młodzieńca.

Środkową część kościelnego sklepienia pokrywa duża kompozycja z obrazem przedstawiającym Świętą Trójcę. Ten fragment polichromii w sposób oczywisty nawiązuje do wezwania naszej parafii. W folderach turystycznych, a także na tablicy informacyjnej ustawionej przy kościele, znajdujemy informację mówiącą, że jest to kopia obrazu Rubensa „Święta Trójca”. Postanowiłem sprawdzić tę informację. Przeglądałem w internecie dużą liczbę materiałów informacyjnych - polskich i zagranicznych - poświęconych twórczości Rubensa (1577-1640) oraz innych twórców baroku. Wyniki poszukiwań okazały się bardzo zagadkowe. Znalazłem bowiem dwa niezwykle do siebie podobne obrazy różnych autorów przedstawiające Świętą Trójcę. Każdy z tych obrazów bardzo przypomina kompozycję z „małego kościołka”. Autorem jednego z nich jest Hendrick van Balen (1575-1632). Obraz namalowany został w 1620 roku i znajduje się obecnie w Antwerpii w kościele p.w. Św. Jakuba. Drugi z obrazów odnalazłem w internetowych galeriach w dwóch wersjach, a mianowicie: w postaci mało czytelnej fotografii opatrzonej podpisem mówiącym, że jest to obraz Rubensa przedstawiający Świętą Trójcę oraz w postaci reprodukcji stalorytu z około 1851 roku przedstawiającego Świętą Trójcę. Umieszczony przy tej reprodukcji napis informuje, że staloryt został wykonany według obrazu Rubensa „Święta Trójca” i że autorem tego stalorytu jest Albert Henry Payne (słynny angielski stalorytnik i ilustrator, autor wielu grafik wzorowanych na dziełach wielkich twórców, żył w latach 1812-1902, od 1838 roku tworzył w Lipsku). Nie udało mi się, niestety, odnaleźć żadnych bliższych informacji na temat obrazu Rubensa, domniemanego pierwowzoru stalorytu. Wydała mi się rzeczą dość osobliwą możliwość istnienia dwóch tak

bardzo podobnych do siebie obrazów namalowanych przez dwóch wybitnych malarzy - Rubensa i van Balena. Jest to ciekawostka warta dokładnego zbadania. Przypuszczam, że obraz w „małym kościółku” był wzorowany na stalorycie Payne'a. Ale czy na pewno staloryt Payne'a wzorowany był na obrazie Rubensa? A może staloryt ten zainspirowany był przez obraz van Balena, mimo że nie jest jego wierną kopią? I wreszcie, skąd Jacek Todys zaczerpnął umieszczoną w swym przewodniku z 2003 roku p.t. „Czaplinek. Aktywne wakacje” informację mówiącą, że obraz Świętej Trójcy z „małego kościołka” jest kopią obrazu Michała Anioła? Czy popełnił on zwykły błąd, czy też dokonał ciekawego odkrycia? W tym miejscu należy dodać, że Rubens przejmował nieraz motywy z obrazów Michała Anioła. Może więc mamy tu do czynienia z całym łańcuchem naśladownictwa, którego końcowym efektem jest obraz w czaplineckim kościele? Dziękuję się z Czytelnikami tymi wątpliwościami i pytaniami przedstawiam ilustracje prezentujące odnalezione w internecie obrazy oraz kompozycję „Święta Trójca” z czaplineckiego kościoła.

W publikacjach opisujących nasz kościółek odnaleźć można lakoniczną wzmiankę mówiącą, że na stropie, przy kompozycji przedstawiającej Świętą Trójcę umieszczone są cztery portrety doktorów Kościoła. Przyjrzałem się dokładnie tym portretom. Nie są one opatrzone żadnymi podpisami. Próby zidentyfikowania postaci z portretów przypominały rozwiązywanie rebusu; zakończyły się jednak pomyślnie dzięki charakterystycznym symbolom umieszczonym przy każdej postaci zgodnie z regułami ikonografii sakralnej. Na podstawie tych symboli udało się rozpoznać całą czwórkę świętych, wielkich łacińskich doktorów Kościoła, a mianowicie: św. Ambrożego - patrona pszczelarzy przedstawionego z ulem, św. Augustyna przedstawionego z atrybutem gorejącego serca - symbolem miłości Bożej, św. Hieronima - patrona biblistów, księgarzy i studentów, przedstawionego z lwem oraz



Staloryt „Święta Trójca” wg obrazu P.P. Rubensa (?), A.H. Payne, ok. 1851r.



Obraz „Święta Trójca”, Hendrick van Balen, 1620 rok, Antwerpia, Kościół p.w. Św. Jakuba

Grzegorza Wielkiego - patrona muzyków, nauczycieli, studentów, śpiewaków kościelnych i uczonych, przedstawionego z Duchem Świętym w postaci gołębicy. Obok „Świętej Trójcy” przedstawione są nadto cztery sceny biblijne. Nie wiadomo, czy jest to tylko przypadek, że odpowiadają one tajemnicom bolesnym Różańca: „Modlitwa Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym”, „Biczowanie Pana Jezusa”, „Dźwiganie krzyża przez Pana Jezusa”, „Śmierć na krzyżu”.

Interesujący jest ten fragment malowideł, który znajduje się nad ołtarzem. Bogato rzeźbiona konstrukcja ołtarza sięgającego niemal po sufit sprawia jednak, że znajdujące się nad ołtarzem malowidła są częściowo

przysłonięte i przez to mało widoczne dla wiernych siedzących w ławkach. Malowidła nad ołtarzem w całej okazałości widoczne są właściwie tylko z pozycji osoby stojącej przed tabernakulum. Nad ołtarzem znajduje się obraz z alegoryczną sceną symbolizującą adorację Chrystusa Eucharystycznego, przedstawiający trzy anioły oddające hołd hostii umieszczonej w monstrancji. Przy oglądaniu tego obrazu nasuwa się myśl, że być może został on w tym miejscu umieszczony celowo w taki sposób, by widoczny był dobrze przez kapłana wznoszącego wzrok ku górze podczas Podniesienia. Po jednej stronie tego obrazu widzimy wizerunek

Chrystusa oraz św. Józefa z Dzieciątkiem, natomiast z drugiej strony wizerunek Matki Boskiej oraz dwie postacie przedstawiające św. Elżbietę z Maryją.

Nad emporą organową znajdują się dwa inne, niewielkie malowidła mało widoczne dla wiernych przebywających w kościele. Umieszczone są one po obu stronach organów i przedstawiają Boże Narodzenie oraz Zwiastowanie. W tym miejscu należy poświęcić kilka słów organom. Jest to instrument wykonany w latach 1884 - 1985 przez słynną, cenioną w świecie firmę Wilhelma Sauera z Frankfurtu nad Odrą. Organy są 423 egzemplarzem spośród 1100 instrumentów

wyprodukowanych za życia W. Sauera. Znaczącą może zainteresować informacja, że organy posiadają ok. 300 piszczałek, dwie klawiatury i siedem registrów a także to, że brzmienie tego pięknego instrumentu jest charakterystyczne dla epoki romantyzmu. Kończąc opis ciekawostek, zagadek i tajemnic związanych z historią kościoła p.w. Św. Trójcy wyrażam nadzieję, że będę mógł wkrótce wrócić do tego tematu, informując Czytelników o odnalezieniu odpowiedzi przynajmniej na niektóre postawione w moim tekście pytania dotyczące tego najcenniejszego czaplineckiego zabytku. (Koniec)

Zbigniew Januszaniec

Brałeś? Nie jedź!

Bezpieczne narkotyki, zwłaszcza w kontekście prowadzenia pojazdów nie istnieją – starają się przekonać polską młodzież organizatorzy kampanii społecznej „Brałeś? Nie jedź! Po alkoholu i narkotykach rozum wysiadła!”. Każdy rodzaj środków odurzających wpływa na świadomość kierowcy, który po ich zażyciu staje się zagrożeniem dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego.

Wyniki prowadzonego od 2006 roku badania DRUID są alarmujące. Wykazały one, że po polskich drogach porusza się ponad dwa razy więcej osób prowadzących pojazdy pod wpływem narkotyków niż alkoholu. Zarówno pijani, jak i odurzeni kierowcy stwarzają śmiertelne zagrożenie dla wszystkich użytkowników dróg. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii (KBPN) stara się zmienić tę sytuację, prowadząc od 2009 r., pierwszą ogólnopolską kampanię społeczną dotyczącą problemu prowadzenia pojazdów pod wpływem narkotyków, która jest adresowana do młodych osób – kierowców i pasażerów.

Wagę tego problemu potwierdzają także badania przeprowadzone w 2008 roku przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii na potrzeby kampanii „Brałeś? Nie jedź”. Pokazały one, że młodzież nie

bardzo zdaje sobie sprawę z negatywnego wpływu środków odurzających na świadomość kierowcy i zdolność do prowadzenia samochodu. „Wolę jechać z osobą, która jest po narkotykach, niż z osobą, która piła” czy „jazda po narkotykach jest bezpieczniejsza niż po alkoholu” – to zdania, które powtarzały się w wypowiedziach młodych osób. Tymczasem skutki spożycia narkotyków przez kierowców są nieprzewidywalne. Najczęściej powodują one zaburzenia widzenia, słyszenia i koncentracji. Ograniczają również zdolność prowadzącego do prawidłowej oceny ryzyka na drodze i mogą wywołać niepożądane objawy fizyczne, jak zawroty głowy, osłabienie mięśni, czy drżenie rąk. Najbardziej niebezpieczne są jednak zaburzenia psychotyczne, czyli halucynacje i urojenia, które podczas prowadzenia pojazdu stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla życia. *Kierowca na haju nie panuje nad tym, co robi. Odurzenie amfetaminą, marihuaną lub haszyszem jest równie niebezpieczne, jak picie alkoholu. Skutki działania narkotyków są nieprzewidywalne, a osoba pod ich wpływem – siadając za kierownicą, stanowi śmiertelne zagrożenie – potwierdza doktor Wojciech Matuszewicz, farmakolog kliniczny.*

Odpowiedzialne postawy, w tej kwestii, promuje wśród młodzieży kampania „Brałeś? Nie jedź! Po alkoholu i narkotykach rozum wysiadła!”. Od 28 lipca br. toczy się jej II odsłona. Jest ona kierowana przede wszystkim do osób pomiędzy 16 a 25 rokiem życia, częstych bywalców klubów i dyskotek, zarówno kierowców, jak i pasażerów. Tegoroczna edycja kampanii kładzie nacisk na dialog z młodzieżą i budowanie partnerskich relacji. Jej organizator – Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii (KBPN) – chce uświadomić młodym ludziom, jak niebezpieczne jest prowadzenie pojazdów pod wpływem narkotyków, a także skłonić ich do większej odpowiedzialności, tak, aby wybierając się na imprezę – zaplanowali już wcześniej bezpieczny powrót do domu. W ramach akcji działa m.in. strona www.planujpowrot.pl, na której trwa konkurs dla młodzieży zachęcający do dzielenia się własnymi pomysłami na bezpieczny powrót z imprezy. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody, między innymi bilety na Open'er Festival 2011.

Źródło: planujpowrot.pl
Opracował: Z.D.

Zakręt śmierci

Dnia 2 października tego roku stało się to, czego można było się spodziewać od dawna. Na ostrym zakręcie w miejscowości Broczyno zginął motocyklista, człowiek taki sam jak my wszyscy, mający rodzinę, marzenia i własne



życie osobiste. Zginął przez zaniedbanie i beczynność innych ludzi. Od dawna nawierzchnia na tym odcinku drogi przypomina pofałdowany dywan, który zagraża bezpieczeństwu wszystkich poruszających się tamtędy kierowców. Niespełna trzy miesiące temu 16 lipca w tym samym miejscu wypadł z drogi inny motocyklista, na szczęście skończyło się tylko na drobnych obrażeniach i złamanej ręce.

W przeszłości zdarzały się tam także inne wypadki z udziałem samochodów osobowych. Sam jestem kierowcą i bardzo często przejeżdżam tamtędy i sam miałem przyjemność najechać na te nierówności, na szczęście bez większych konsekwencji dla mnie i dla auta. Myślę, że najwyższa pora podjąć działania zmierzające ku poprawie bezpieczeństwa na tym odcinku drogi, nim znowu wydarzy się jakaś tragedia i ktoś straci w niej życie.

Maciej Bernat

Od redakcji:

Obecnie trwają prace planistyczne i uzgodnienia dot. „Przebudowy drogi wojewódzkiej nr 163 na odcinku Czaplinek – Walcz”. Czekamy na szybkie rozpoczęcie tej inwestycji, by nie przybywało miejsc tragedii, znaczonych krzyżami przy drogach w naszej gminie (i nie tylko)!

KALENDARZ spotkań wyborczych KW Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka

Data	Godzina	Miejscowość
29 październik	17.00	Ostroróg
30 październik	17.00	Kluczewo
02 listopad	18.00	Prosinko
03 listopad	16.00	Byszkowo
04 listopad	17.00	Sikory
05 listopad	16.00	Psie Głowy
05 listopad	18.00	Pławno
06 listopad	18.00	Czarne Wielkie
07 listopad	17.00	Broczyno
08 listopad	16.00	Piaseczno
08 listopad	18.00	Niwka
09 listopad	16.00	Trzciniec
10 listopad	17.00	SKR Czaplinek
12 listopad	16.00	Koło PZERiI
12 listopad	18.00	Siemczyno
13 listopad	16.00	CzOK Czaplinek
15 listopad	16.00	Rzepowo
15 listopad	18.00	Łąka
16 listopad	16.00	Machliny

Sprzedam

Peugeot 406 SV (sport vagon)
Rok produkcji 2001r. I rejestracja 2003 r
Pierwszy właściciel. Poj. 2,2 benzyna.
Przebieg 120 tys. km
Stan idealny
tel. 608 354 502

**Gabinet Masażu**

technik masażysta
Zdzisław Opatka

tel. 502 708 940

Czaplinek, ul. Wałęcka 54a, I piętro

relaksacyjny,
klasyczny,
chiński,
japoński,
barką chińską,
yin shin do,
akupresura,
terapia manualna,
lecniczy
masaż kręgosłupa

masaż

SPRZEDAŻ WĘGLA

ZENON NOWACKI
CZAPLINEK, UL. LEŚNIKÓW 16
(STARA MLECZARNIA)
e-mail: zenon.nowacki@wp.pl
tel. 504 265 983



SKLEP Z DZIECIĄ ODZIEŻĄ UŻYWANĄ
„KOP.....CIUSZEK”

W SPRZEDAŻY:

1. SPODNI DŻINSOWE
2. BLUZKI, SUKIENKI
3. BODY, KAFTANKI, SKARPEKI
4. KURTKI ZIMOWE, DRESY

ZAPRASZAMY

PN-PT 9.00-17.00 SO 9.00-14.00

Tel.: 889 908 276

KOP...CIUSZEK

78-550 CZAPLINEK

UL. ZBOŻOWA

TARGOWISKO (koło PKS)

HIPOAS Ośrodek Jeździecki poleca:

- jazdę konną,
- szkółkę jeździeczą,
- hipoterapię,
- weekendy w siodle,
- rajdy konne.

Zajęcia prowadzone są przez instruktora jazdy konnej, hipoterapeutę.

Łazice 3 Czaplinek, tel. 698 336 710

**Ogłoszenie drobne**

Kupię mieszkanie dwupokojowe w Czaplinku.
Tel. 518 568 642

5 października 2010 r.

ZAGINEŁA

Zofia KAROLEWICZ
ma 75 lat
ostatnie miejsce pobytu
Czaplinek

Rysopis:
wzrost 170 cm
oczy niebieskie



Jeśli wiesz coś o jej losie
ZADZWOŃ: 24h linia wsparcia
0 801 24 70 70, (22) 654 70 70
możesz pomóc rodzinie w odnalezieniu bliskiej osoby

Fundacja ITAKA
www.zaginieni.pl

Poszukujemy zaginionych, pomagamy ich rodzinom

Nr ref. 1287050899/62044300/2010/1079

Apteka Vita
ul. Wałęcka 56, Czaplinek

Czynna w godz.:

8.00 – 20.00

w soboty: 8.00 – 14.00

Na jesienne infekcje

Jesienna aura sprzyja infekcjom, przeziębieniom i grypie. Teraz tym bardziej powinniśmy zadbać o swoją odporność i zdrowie. Wspaniałe byłoby uciec od jesiennej sły i na dobre zapomnieć o przeziębieniach, kaszlu, gorączce, bólu zatok i katarze.

Uczucie przemarznięcia, drapania w gardle, swędzenie w nosie - to typowe oznaki przeziębienia. Pojawia się wówczas stan podgorączkowy, a temperatura wzrasta do około 38°C i rzadko przekracza tę granicę.

Większości przeziębień nie towarzyszą dreszcze, wysoka gorączka, czy poważniejsze objawy takie jak podczas grypy. W obu chorobach narasta natomiast dość często ból gardła, mięśni i stawów oraz katar.

W zależności od odporności organizmu infekcje atakują tylko fragment lub całe drogi oddechowe. Dlatego warto mieć pod ręką doraźne środki przeciwbólowe i łagodzące objawy przeziębienia dostępne w aptekach bez recepty.

Można stosować też maści rozgrzewające, które ukoją ból mięśni i pomogą w zwalczaniu infekcji dróg oddechowych.

Kiedy minie katar, kaszel już nie męczy i nie dokucza gorączka, nie powinniśmy zapominać o stosowaniu preparatów zwiększających odporność organizmu. W przyszłości zapobiegną one kolejnej infekcji.

Drogi Pacjencie, aby szybko pokonać dyskomfort związany z jesiennymi infekcjami i uzyskać fachową poradę na temat preparatów odpornościowych, udaj się do Aptek Polskich Aptekarzy.

Tutaj jesteście w dobrych rękach !!!

mgr farm. Jakub Maćkowiak



Harcerski start

24 – 26 września w Stacji Harcerskiej w Machlinach tradycyjnie jak co roku, odbył się Harcerski Rajd Grzybobranie. Wzięło



w nim udział 139 zuchów, harcerzy i instruktorów oraz młodzieży niezrzeszonej. Rajd był jednocześnie Harcerskim Startem oraz podsumowaniem HAL 2010.

Zuchy, harcerze i instruktorzy rozpoczęli swoją harcerską pracę przystępując do realizacji planów pracy oraz kalendarza imprez. W uroczystym inaugu-

racyjnym apelu wzięły udział reprezentacje wszystkich drużyn i gromad zuchowych działających na terenie Hufca ZHP Czaplinek. Po zaśpiewaniu hymnu harcerskiego i odczytaniu rozkazu komendanta hufca przystąpiono do realizacji programu rajdu.

Przez trzy rajdowe dni harcerze bawili się, integrowali i „Sprzątali świat”. Dzięki uprzejmości Pani Burmistrz i Pana Sołtysa Machlin mogliśmy nocować w budynku szkoły w Machlinach. Piękna pogoda i niezwykle urodzaj grzybów sprawiły, że wszyscy uczestnicy byli bardzo zadowoleni. Najwięcej radości sprawiła wszystkim gra nocna pod nazwą „Polowanie na Bizona” oraz nocne ogniska.

W sobotnie popołudnie odbywały się liczne konkursy oraz gry i zabawy. Można było poprobować swoich umiejętności w strzelaniu z łuku. Wieczorem przy obrzędowym ognisku rozbrzmiewały harcerskie piosenki. Było bardzo uroczyście. Płonący ogień oraz skupione twarze zuchów i harcerzy sprawiły, że podniosły nastrój udzielił się wszystkim uczestnikom ogniska. Kiedy druh prowadzący ognisko poderwał wszystkich pieśnią „Już do odwrotu głos

trąbki wzywa...” nikomu nie chciało się rozchodzić na nocleg. Związany harcerski krąg i zaśpiewane



„Bratnie słowo” zakończyły tegoroczne harcerskie rajdowe spotkanie. Zuchy i harcerze rozpoczęli nowy rok swojej służby.

hm. Danuta Łysko

Wsparcie dla najzdolniejszych uczniów

Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej wspólnie z Fundacją „Dzieło Nowego Tysiąclecia” wspiera najzdolniejszych uczniów z terenów wiejskich.

10 października, już po raz 10., odbyły się organizowane przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” obchody Dnia Papieskiego. Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, jako partner programu stypendialnego realizowanego wraz z Fundacją „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, włącza się w tegoroczne uroczystości fundując stypendia i nagradzając najzdolniejszych uczniów z terenów wiejskich.

Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej od trzech lat wspólnie z Fundacją „Dzieło Nowego Tysiąclecia” wspiera finansowo najzdolniejszych uczniów z terenów wiejskich. W tym czasie EFRWP przyznał blisko 200 stypendiów dla ok. 130 uczniów szkół średnich. Niektórzy z nich otrzymują stypendia kolejny rok z rzędu. Dzięki udzielonej pomocy kilkudziesięciu stypendystów kontynuuje naukę na renomowanych uczelniach.

„Programy, których celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z terenów wiejskich, to stały element w działalności Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. Prowadzimy własne programy edukacyjne, takie jak „YOUNG-STER”, który polega na zapewnieniu gimnazjalistom z gmin wiejskich dodatkowych zajęć języka angielskiego, jak również wspieramy inicjatywy innych.

Do tej pory Fundusz przeznaczył blisko 300 tys. zł na stypendia przyznawane w ramach programu realizowanego we współpracy z Fundacją „Dzieło Nowego Tysiąclecia” – mówi Marek Zagórski, Prezes Zarządu Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej.

Tylko w ubiegłym roku szkolnym stypendia od EFRWP otrzymało 70 uczniów. Ponadto, z okazji „Dnia Papieskiego”, podczas uroczystej Gali wręczenia nagród TOTUS 2010, która odbyła się 9 października na Zamku Królewskim w Warszawie, trzem najzdolniejszym stypendystom Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” i Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej, kontynuującym naukę na renomowanych uczelniach wyższych, przyznano nagrody rzeczowe ufundowane przez EFRWP.

W roku szkolnym 2010/2011 z pomocy w ramach całości programu stypendialnego Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” skorzysta 2300 osób z 42 diecezji Polski. Wśród stypendystów jest już 680 osób studiujących 171 różnych kierunków na 52 najlepszych uczelniach krajowych.

Kryteria przyznawania stypendiów

Prawo do ubiegania się o stypendium edukacyjne Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej oraz Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” mają wszyscy uczniowie szkół ponadgimnazjalnych kończących się maturą, bez względu na rasę, narodowość, obywatelstwo, pochodzenie i wyznanie, o ile spełniają kryteria wynikające z regulaminu programu stypendialnego.

Podstawowe kryteria to:

- Średnia ocen – minimum 4,5 bądź udokumentowane inne zdolności ucznia (na przykład udział w olimpiadach, konkursach lub wybitne uzdolnienia w jednej dziedzinie),
- Pochodzenie z miejscowości do 10 tys. mieszkańców,
- Trudna sytuacja finansowa. Według regulaminu przyznawania i realizacji stypendiów, jest to 0,7 najniższego wynagrodzenia brutto (ogłaszanego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej). W tym roku ta kwota wynosi 922 zł brutto.

Stypendium podzielone jest na dwa pakiety odpowiadające codziennym wydatkom uczniów: socjalny, fundowany przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, i naukowy, fundowany przez EFRWP.

Za pieniądze pakietu socjalnego stypendyści mogą opłacić koszty dojazdu do szkoły, zakwaterowania w bursie, zakupu odzieży. Pakiet naukowy przeznaczają na książki, opłaty za Internet, dodatkowe lekcje, zakup instrumentów muzycznych itp.

Dominika Malik

P.S.

Zachęcamy wszystkich uczniów do pilnej nauki i sięgnięcia po w/w stypendia. Liczymy, że opiekunowie w naszych placówkach oświatowych udzielą wszelkiej pomocy uczniom w owych staraniach.

Redakcja

Sprzątanie Świata 2010

Sprzątanie świata to międzynarodowa kampania odbywająca się na całym świecie w każdy trzeci weekend września. Głównym celem tegorocznej akcji, pod hasłem: „Chrońmy bioróżnorodność - segregujmy odpady” jest podniesienie świadomości ekologicznej mieszkańców miast i wiosek poprzez posprzątanie okolicznych terenów i zwrócenie uwagi na powstawanie coraz większej liczby nielegalnych wysypisk śmieci. Idąc za tym wzniosłym hasłem uczniowie młodszych klas Szkoły Podstawowej w Broczynie wraz z wychowawcami ochoczo włączyli się do tej szczytnej akcji. Dnia 17 września 2010 roku wyruszyli do pobliskiego parku i nad jezioro, aby rozprawić się z olbrzymią ilością śmieci, które specyficznie piękny krajobraz Broczyna. Zmęczeni, ale dumni ze swojej postawy powrócili do szkoły, gdzie

spotkali się ze starszymi uczniami klas IV- VI, którzy od samego rana uczestniczyli w grzybobranu wraz z leśniczym, Nadleśnictwem Borne Sulimow, Aleksym Waszajło. Akcja ta również zakończyła się sukcesem. 80 kg podgrzybków i prawdziwków to wspaniały wynik! Ten pracowity dzień został uwieczniony szkolnym ogniskiem.

Małgorzata Iwanicka



Młodzi piszą



Polska młodzież z wizytą w rodzinach swoich niemieckich kolegów

W dniach 13.09.2010- 17.09.2010 grupa 9 uczniów z LO w Czaplinku wraz z opiekunem udała się pociągiem do zaprzyjaźnionej szkoły Gemeinschaftsschule w Bad Schwartau, gdzie



spędzili 5 dni mieszkając w rodzinach swoich niemieckich kolegów oraz uczęszczając do niemieckiej szkoły na zajęcia lekcyjne. Poza tym program przygotowany wspólnie przez młodzież i nauczycieli kierujących wymianą - pana Matthias Führ z niemieckiej szkoły oraz panią Małgorzatę Hałuszczyk z LO w Czaplinku przewidywał możliwość zapoznania się z życiem pozaszkolnym niemieckiej młodzieży, możliwościami rozwoju ich zainteresowań i pasji, a także uzyskanie wglądu w życie rodzinne.

Zaangażowanie niemieckich rodzin w organizację i przebieg spotkania przejawiało się od pierwszych chwil trwania programu. Już na dworcu w Lubece nastąpiło uroczyste powitanie grupy przez młodzież niemiecką oraz przedstawicieli rodziców. W każdym momencie programu niemieckie rodziny współpracowały z organizatorami spotkania.

Na uczestników wymiany oprócz udziału w lekcjach czekały m. in. wspólne zajęcia integracyjne, zabawy przy muzyce, kursy tańca, spotkania z przedstawicielami władz zaprzyjaźnionej szkoły oraz burmistrzem miasta Bad Schwartau, wspólny spacer ulicami miasta Bad Schwartau, prezentacja najważniejszych punktów miasta przez niemiecką młodzież, wspólny wyjazd do miejscowości nadmorskiej Timmendorfer Strand, w celu udziału w happeningu w Aquarium, spacer deszczową plażą, zapoznanie młodzieży z najważniejszymi atrakcjami tego nadmorskiego miasta, wyjście do kina na film „Step up 3D”, wyjazd pociągiem do Sierksdorf do Hansa-Parku. Udział w konkursie na najdzielniejszego uczestnika wymiany, wyjazd do przepięknej Lubeki, w celu wspólnego zwiedzania zabytkowej starówki, udział w quizie o Lubece, rejs statkiem spacerowym po rzece Trava, atrakcje pożegnane wieczoru dla uczestników spotkania w holu szkoły, konkurs tańca, nagrodzenie zwycięzców rywalizacji, itp.

Czas spędzony u niemieckich przyjaciół był jak zwykle zbyt krótki, minął bardzo szybko i pozostało wiele miłych i niezatartych wspomnień. Od pierwszej chwili po rozstaniu, telefony przekazywały wiadomości pomiędzy przyjaciółmi i jest tak do dziś, choć media służące do kontaktu pomiędzy uczestnikami programu się zmieniają. Kadra i uczestnicy spotkania są bardzo zadowoleni, ponieważ udało się zrealizować wszystkie punkty programu, choć po niewielkich modyfikacjach wynikających z niekorzystnych warunków atmosferycz-

nych. „Nikt nie narzekał na pogodę. Najważniejsze, że mogliśmy razem spędzić ten czas i lepiej się poznać” – mówi Natalia - jedna z uczestniczek spotkania. „Serdecznie zapraszamy uczniów LO w Czaplinku do udziału w kolejnych programach wymiany młodzieży, ponieważ jest to doskonała możliwość nawiązania kontaktów z innymi Europejczykami oraz na poznanie



świata, w którym żyją. W ten sposób doświadczamy więcej, niż są w stanie nam przekazać książki, także w sferze komunikowania się w językach obcych” – dodaje Gosia z klasy III.

Jesteśmy bardzo wdzięczni fundacji Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży za wsparcie finansowe tego projektu oraz wszelkich innych działań w ramach wymiany młodzieży organizowanych przez naszą szkołę.

Małgorzata Hałuszczyk

Wystawa numizmatów

28 .09.2010 r. w Izbie Muzealnej po raz pierwszy zaprezentowano wystawę monet. W czasie otwarcia wystawy, prelekcję na temat kolekcjonowania monet i ich znaczenia, wygłosił jeden z wystawców - pan Maciej Zakrzewski.

Na wystawie można obejrzeć kilka ciekawych serii monet polskich, m.in. serię zwierząt, czy papieską. Różnorodność monet jest nie do opisania - to trzeba zobaczyć. W posiadaniu czaplineckich kolekcjonerów i Izby Muzealnej jest bardzo wiele różnych monet, lecz możliwości wystawiennicze nie

pozwalają na pokazanie całości ich zbiorów.

Wystawę można oglądać do końca bieżącego miesiąca w godz. od 10.00 do 16.00. Można tam również nabyć monetę okolicznościową Czaplinka - 7 czapli. Na pewno warto obejrzeć tę wystawę, nie będzie to czas stracony.

R. Czapski



KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierzaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl

Redaktor Naczelny: Zbigniew Dudor, tel. 602 372 119, e-mail: dudorzbniew@poczta.neostrada.pl. Redaguje Zespół. Adres redakcji: 78-550 Czaplinek, ul. Drahimska 70/2.

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka, adres: 78-550 Czaplinek, ul. Pięciu Pomostów 1b, tel. 880 744 156, e-mail: takosmider@wp.pl

Konto: Pom. Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sądowego: Ns-Rej Pr 25/06.

Nakład: 3000 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94/ 374 41 80. E-mail: kkwinta@tempoprint.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.

ŻALUZJE ROLETY

- ROLETY STANDARD
- ROLETY W KASETKACH
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ZABEZPIEZAJĄCE I ANTYWŁAMANIOWE
- ŻALUZJE ALUMINIOWE 16mm i 25mm
- ŻALUZJE DREWNIANE 25mm i 50mm
- MARKIZY
- WERTIKALE
- MOSKITIERY RAMKOWE
- MOSKITIERY DRZWIOWE
- MOSKITIERY NA MAGNEZ
- OKNA PCV

MOSKITIERY SKUTECZNE SIATKI PRZECIWOŁADOMY

LAMEL - Złocieniec, ul. 5-go Marca 40, tel. 504 480 307

KOMEX Usługi Komputerowe

1. Naprawa komputerów, laptopów.
2. Rozbudowa i unowocześnianie komputerów.
3. Instalacja oprogramowania.
4. Odwirusowywanie komputerów.
5. Konfiguracja internetu.
6. Obsługa informatyczna firm (księgowość, płace, płatnik, itp).

**Bożenna Bieniek
Zbigniew Bieniek**

**78-550 Czaplinek
Ul. Pławieńska 6a/24**

Tel.: 606 752537, 600 910665
E-mail: komex_uk@wp.pl

**Montaż, konserwacja
kominków, pieców kaflowych,
kuchni, kominów.**

Atrakcyjne ceny!

Mirosław Janczak
Piaseczno 20, 78-550 Czaplinek,
tel. 603 086 234; 094 375 86 62.

FH-U Krzysztof Jurkiewicz
HURTOWNIA

Zapraszamy na zakupy!
warzywa - owoce - art. spoż.
Codziennie świeża dostawa!

ul. Walecka 45/1
78-550 Czaplinek Tel. 094/ 375 59 68

BUD&MEB
Piotr Worsowicz

Wykonujemy meble na wymiar:

- szafy z drzwiami przesuwными, rozwiernymi, rozwierno-składanymi,
- garderoby,
- zabudowy,
- meble kuchenne,
- meble pokojowe,
- meble biurowe.

**SYSTEMY ALUMINIOWE
SEVROLL**

78-550 Czaplinek, ul. Długa 31/22, tel. 692 170 986, e-mail: piotrw35@gmail.com

Sala Bankietowa

Organizujemy:
chrzciny, komunie,
stypy, bankiety,
wizjale firmowe,
imieniny, urodziny,
catering świąteczny
i inne imprezy
okolicznościowe.

Jan Trocki
Czaplinek ul. Moniuszki 36
Tel. 94 375 42 64; kom. 795 112 835

IRAS **KRAJOWY
I MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY**

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr);
- dowóz do miejsca pracy;
- pielgrzymki;
- wyjazdy jedno i wielodniowe;
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych.

Zapraszamy!

78-550 Czaplinek
ul. Poznańska 4
tel. 94/ 375 56 31
kom. 509 660 978
e-mail: iras@iras.com.pl
www.iras.com.pl

SKLEP Z ODZIEŻĄ UŻYWANĄ
zaprasza na zakupy

Zapewniamy:

- regularne dostawy towaru (każdy wtorek)
- atrakcyjna odzież w atrakcyjnej cenie
- „spadające” ceny

Godz. otwarcia:
Pn. - pt. 9.00 - 18.00, So. 9.00 - 14.00

Czaplinek, ul. Sikorskiego 6 (deptak obok Pubu Sport)

FIRMA BUDOWLANA
JAN-BUD



Firma JAN-BUD oferuje do sprzedaży domy w zabudowie szeregowej i bliźniaczej w stanie deweloperskim na Os. Wiejska w Czaplinku. Termin realizacji wrzesień 2010. Tel. 604 170 217

PUHiC „**BODAR**” Leszek Piątek
PRACOWNIA PROJEKTOWA

Projektowanie i nadzory budowlane
tel. 602 551 360

Czaplinek, ul. Lipowa 11 • www.bodar.archinet.pl • e-mail: bodar@archinet.pl

**WULKANIZACJA
AUTO USŁUGI**

- wymiana opon
- komputerowe wyważanie kół
- sprzedaż opon nowych i używanych

78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
tel. 694 887 929, 694 626 845



**SZKÓŁKA DRZEW
I KRZEWÓW OZDOBNYCH**

mgr inż. Bogdan Bzdyrek

Kołomąt 13/2
78-550 Czaplinek,
tel. 094/ 375 56 61
kom. 696 069 093





Drawsko Pomorskie
Złocieniec
Czaplinek
Kalisz Pomorski
Ostrowice
Wierzchowo

tel: 094 / 363 40 05

Piotr Skrzypczak
CALODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

rimaster
-ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Spółka z o.o.
UL. KOLEJOWA 4 78-550 CZAPLINEK

Tel.: +48(94) 375 36 70 FAX: +48(094) 375 52 26
www.rimaster.se e-mail: rimaster@rimaster.pl



BENEKO® www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

ZAPRASZAMY

Zapewniamy transport
78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 094/ 375 50 36, tel. 094/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:



PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE
STARY DRAHIM
78-550 CZAPLINEK - STARE DRAWSKO 24
(w restauracji „Stary Drahim”)
tel. (94)375 88 20; 509 420 852; 509 420 854

WCZASY-WYCIECZKI
Polecamy duży wybór ofert wczasów i wycieczek.
CENTRUM LAST MINUTE
EUROPA, AZJA, AFRYKA, AMERYKA

PIELGRZYMKI
Dla osób, które pragną połączyć zwiedzanie z przeżyciem duchowym polecamy pielgrzymki do:
m.in. ZIEMI ŚWIĘTEJ, WŁOCH, FRANCJI, GRECJI

OBOZY - KOLONIE
Obszerne oferty kolonii i obozów młodzieżowych na terenie Polski i poza granicami kraju.
ANGLIA, AUSTRIA, BUŁGARIA, CHORWACJA, GRECJA, HISPANIA, WŁOCHY, CZARNOGÓRA

Służymy Państwu pięcioletnim doświadczeniem w sprzedaży usług turystycznych i sprzedajemy tylko pewnych i sprawdzonych turoperatorów. **ZAPRASZAMY DO BIURA „Stary Drahim”**
UWAGA- możliwość prezentacji oferty w miejscu dogodnym dla klienta

www.drahim.com.pl www.drahim.eu




KOMPIX KOMPUTERY

KOSZALIN, UL. SZCZECIŃSKA 25A
TEL./FAX 94 340 49 49, 94 346 21 41
KOM. 602 585 375, 696 952 679
E-MAIL: KONTAKT@KOMPIX.PL
WWW.KOMPIX.PL

 **COMARCH
OPTIMA**

 **COMARCH
CDN XL**

**SYSTEMY INFORMATYCZNE
DLA FIRM**

SPRZEDAŻ - SZKOLENIA - SERWIS

COMARCH
PARTNER